

JÓZEF LEWICKI.

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ

w świetle ustawodawstwa szkolnego.

SZKIC HISTORYCZNY.



Wydano w porozumieniu z Komitetem obchodu
150-ej rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji
:: Narodowej i zgonu Stan. Konarskiego. ::

W WARSZAWIE
„KSIĘGARNIA POLSKA“ TOW. POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
1923.

43655

120154



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0214625

Drukarnia Artystyczna K. Kopytowski i S-ka, Nowy Świat 47.

K. 171/80/120154

Pierwiastki wieku łatwo poznać dają,
Jakie dojrzałych zaszczycą przymioty,
Czyli do zbrodni skłonniemi być mają,
Czy też do cnoty.

Czyli los przykry, czyli też łagodny
Za lat pięćdziesiąt Ojczyźnie się zrodzi,
Wieszczbę miej pewną i znak niezawodny
Z postępków młodzi.

W obozach wozdów, mężę w posiedzeniu,
Kościół kapłany, sąd z senatem rady
Takie mieć będą, w młodzieży ćwiczeniu
Jakie przykłady.

Stąd wnieś Królestwa w dalszym czasie losy:
Iż jakie wsieje w swe młode Rycerze
Ziarno, na potom takie z nichże kłosy
Obficie zbierze.

*Hieronim Stanisław Konarski: Proroctwo o Rzeczypospolitej
z wychowania młodzi, w tłum. Stan. Rymaszewskiego z 1778 r*

Pojęcie ustawodawstwa szkolnego.

Dziedzina *prawa szkolnego*, będąc nowszego pochodzenia od jakich czterech do pięciu stuleci, niewiele posiada przedstawicieli. Zakres zaś pojęcia, jeszcze mniej jego historia i szczegółowa systematyka, nie znajdują zainteresowania wśród umysłów współczesnych. Nikt nie poczuwa się w Polsce do troski o rozwój tej, zdawałoby się bardzo na czasie będącej, nauki, która posiada okazały zasób materiałów źródłowych, drukowanych i rękopiśmiennych, dostępnych w bibliotekach i archiwach polskich.

Piękna spuścizna naszych poprzedników pozostała w tradycji, mogłaby jednak dokładna jej znajomość oddać wielkie usługi nie tylko budowniczym dzisiejszych podwalin państwa, ale zainteresować nawet zachodnie, wysoko kulturalnie stojące narody, chlubę przynosząc naszemu.

Kluczem do zbadania dziejów nauki polskiej jest historia wychowania polskiej młodzieży, która w różnych epokach znajdowała się w różnym stosunku do opieki prawa: zwyczajowego, państwowego czy kościelnego.

Nazwa prawa szkolnego, mało dotąd utarta w polskim nawet słownictwie prawniczym, chociaż ma swoje dzieje i miała swoje miejsce w życiowym zastosowaniu, nie znalazła historyka ani jej należnego w literaturze zawodowej miejsca. Pocieszymy się jednak, że historia nauki polskiej podobną jest do zaczarowanego zamku, gdzie co krok spotykamy ciekawe przedmioty, których naród dawno nie miał w dłoni, a w pamięci wydaje mu się, że je miał i widział kiedyś, lecz użyć zapomniał w obecnej dobie.

Polskie prawodawstwo szkolne rozpoczęło się wcześniej, gdyż już w XIV stuleciu za Kazimierza Wielkiego, stanowiąc zawsze t. zw. ius maiestaticum. Poza to mamy też własne kościelne prawo szkolne.

Bibliografii odrębnej niema dotychczas. Nie sposób ją tu podawać.

Najdawniejsze z wydawnictw źródłowych polskich zapoczątkował Putanowicz w 1774 r. Jego zbiór prawa szkolnego, od 1364 r. zaczęty, spoczął na półkach bibliotecznych, nie znalazłszy wytrwałego następcy. Muczkowskiego: Statuta... i wydany przez krakowski uniwersytet: Codex diplomaticus (1),*) gdyby poszły wzorem Putanowicza, dołączając obok tekstów łacińskich tłumaczenie polskie, może znalazłoby szersze rozpowszechnienie i wykorzystanie. Dziś pleśnieją, nawet specjalistów nie mogą znaleźć, gdyż łacina, dawniej źle uczona, dziś mniej staje się znaną i dalszą od bieżącego życia.

Nie wdając się tutaj w definicje prawa szkolnego, ani podziały wedle zakresu lub treści, ani w stanowisko jego w dziedzinie prawa ogólnego według rozmaitych teoretyków, ani też w stosunek do prawa szkolnego ogólnego, ani dzieje polskiego szczegółowego, — zajmę się jedynie okresem czasów Komisji Edukacyjnej.

Słownictwo prawnicze posiada wiele zagadnień do rozwiązania, określenia i ustalenia. Nim polskie studia historyczno-porównawcze w dziedzinie prawa szkolnego ustalą nomenklaturę, posługiwać się będą poczuciem własnym i przekazaną tradycją polskich ustawodawców z 18-go stulecia.

Pogląd średniowieczny o niesamodzielnosci szkoły nie pozwalał rozwijać się idei prawa szkolnego. Wspólny pobyt dzieci z nauczycielem, jako życiowa jedność, jako organicznie złączona całość, czyli żyjący organizm, zasadę swej działalności w sobie piastujący, uprawniony do posiadania własnych zarządzeń i ustaw,

*) Liczby w nawiasie odsyłają po objaśnienia na końcu pracy w rozdziale: „Przypisy”

w stosowaniu ich i wykonywaniu — stał się rzeczywistością do tego stopnia, że nie czyniono mu przeszkód, raczej go ochraniało i wspomagano. Tak wyrosło w szkole prawo, oparte na związanym z nią osobach, stwarzając właściwe sobie ustawodawstwo wewnętrzne, rozszerzając się na coraz szersze kręgi. W ten sposób żyjący organizm szkolny zdobywał sobie uznanie, na którym oparła się idea prawa szkolnego jako pojęcie, złożone z ustaw, przepisów, zarządzeń i postanowień, posiadających moc prawnych określeń, które muszą znaleźć zastosowanie w praktyce, jeżeli szkoła ma swe zadania możliwie zupełnie wykonać.

Prawo szkolne staje się podstawą, na której można było budować organizację szkolną z odmiennymi ustrojami szkolnymi, podobnie jak prawo państwowe, kościelne i t. p. stanowią podwalinę ustroju państwa, kościoła i t. d. Bez prawa szkolnego nie ma organizm szkolny fundamentu, na którym budują się forma i treść jego budowy.

Pomimo powyższe cechy szkolna organizacja w żadnym państwie nie stanowiła dotąd odrębnego, samodzielnego organizmu, będąc wszędzie na utrzymaniu albo państwa, kościoła, gminy, stowarzyszenia, rodziny czy jednostki prywatnej, prócz Polski, gdzie Komisja Edukacji Narodowej nie tylko w pomysłach, ale i w rzeczywistości tworzyła jednostkę odrębną i samodzielną, podporządkowaną jedynie parlamentowi, wybierając się na jedyny w świecie wyjątkowy przykład autonomicznej władzy (2), wchodząc w zakres sprawowania rządów w zakresie pojęcia jurysdykcji.

Skutkiem tego zakres ten obserwować wypadnie u nas w rozmaitych formach jej władzy, jako: a) ustawodawczej powszechnej i szczegółowej z przywilejami samodzielności; b) jako sądowej kompetencji procesu z zarysem i tokiem własnego postępowania, dowodami, środkami, wyrokami, formami dyscyplinarnymi, karami za występki; c) jako władzy administracyjnej w układach nauczania, w prawach majątkowych funduszy szkolnych, ich zarządu, zaopatrywania potrzeb szkolnych z odpowiednich dochodów; d) jako władzy, określającej stosunek szkoły do państwa, do kościoła i rozmaitych wyznań, stosunek prawny ogólnej hierarchii szkolnej, wreszcie zajmującej się stowarzyszeniami uczniowskimi czy nauczycielskimi, dawniej t. zw. stanem akademickim.

Łączniki z przeszłością.

Zagadnienie obywatelskiej władzy wychowawczej stanowi od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy poważną troskę u wszystkich narodów. Wśród dziejów kultury powszechnej zajmować będzie swe właściwe miejsce polska myśl wychowawcza i jej wysiłki w kierunku zastosowania swych pomysłów praktycznie w życiu.

W polskiej tradycji wychowawczej podwaliny dla urzeczywistnienia pomysłu społecznej władzy wychowawczej budował już w połowie 16 stulecia Szymon *Marycki* (w 1551 r.), profesor prawa, wzywający do „utrwalenia podstaw państwowych, dla ubezpieczenia całości Rzeczypospolitej“, okazując, że „wszystkim ludziom w państwie, duchownym czy świeckim, powinno zależeć na szkołach“. W tym celu „powinno państwo zwrócić swoje myśli i usiłowania, całą swoją troskę i pracę, na to się zawiązać wszelkimi środkami i sposobami, aby naprawić z wielką bacnością, na podstawie rozumnego planu, szkoły, przez ludzi leniwych i gnuśnych zepsute; że to bowiem wypływa, jak z najobfitszego i najczystszeźgo źródła i rozchodzi się prywatnie i publicznie—niezmierzona uczciwość i pożyteczność—na wszystkie stany w państwie“. Ów pisarz powiada dalej, „że dobro i spokój w państwie zależy od dobrego urządzenia szkół“, a za cel wychowania istotny stawia: „dobro całego państwa“, gdyż mądrości i dobrego wychowania potrzebuje król, synowie królewscy, stan senatorski, szlachta i lud cały powinien otrzymać wychowanie oparte na zasadach naukowych i filozoficznych, pobudzających do gorącego umiłowania cnoty, aby chętnie i własnowolnie słuchał władzy“, bo „całość i zdrowie Rzeczypospolitej, jej chwała i godność zależą od nauki i wychowania, które są celem wszystkich szkół czyli akademij“.

Równocześnie z *Maryckim* wystąpił pisarz polityczny *Andrzej Frycz z Modrzewa* (1559), podnosząc hasło oświaty powszechnej, pragnąc „wybudować szkolnictwo, ogarniające wszystkich, udostępnić kształcenie się każdemu“, ogółowi najszerszemu i najuboższemu.

Za króla *Stefana Batorego* *Stanisław Warszewicki* domagał się „utworzenia trybunału wychowania publicznego, na wzór trybunałów sądowych“ i utrzymywania szkół przez państwo. *Zamoy-ski* *Jan*, b. rektor uniwersytetu padewskiego, wielki mąż stanu i hetman, rzucił genialny i oryginalny pomysł szkoły obywatelskiej, z potrzebami Polski organicznie zrosły, natchniony duchem epoki, by od młodości sposobić obywatela do służby publicznej. Ów nowy pomysł narodowego wychowania w Polsce zespałał humanizm z pierwiastkami realistycznymi, wyszedł nie ze strony króla lub rządu, ani duchowieństwa, ale z prywatnej inicjatywy obywatelskiej i wyprzedził swą epokę zrozumieniem rzeczy i głębookością myśli, sięgając do podstawy rozwoju ludzkości. Urzeczywistnienie go w Zamościu, chociaż z powodu braku odpowiednio przygotowanych współpracowników i wykonawców, oraz następców zostało wypaczone, pozostanie granitowym obeliskiem, pomnikiem wiecznej chwały dla pomysłodawcy w pamięci przyszłych pokoleń.

W polskiej tradycji wychowawczej posiadamy zapomnianego

Petrycego *Sebastjana* (w 1605 r.), który wyprzedził myślami swemi *Locke'a* i *Rousseau'a* (czyt. *Lokka* i *Russa*). *Locke'a*, gdyż powiedział, że „dzieci są przyszli mieszczanie, są częścią rzeczypospolitej. A jako kto chce syna mieć, takim będzie miał, umysł bowiem dziecinny goły jest, jakoby tablica jaka, na której możemy, co chcemy, napisać“; jedną zaś z podstawowych myśli *Rousseau'a* wyprzedził powiedzeniem: „Ale dzieci nie mają z natury dobroci, cnoty. Bo natura ludzi ani złych, ani dobrych rodzi, ale sposobnych do dobrego i złego, w czym jako się kto wyćwiczy, takim będzie“. Myśli *Petrycego* wiążą się z usiłowaniami dawnych pisarzy polskich też pod hasłem oświaty powszechnej. Głosił bowiem, że „w młodych ludziach nadzieja jest i żniwo Rzeczypospolitej“, oraz że gdzie „synowie ubogich ludzi z dowcipami (zdolnościami) ochotniejszemi do nauk będą, nie mają być oddaleni od szkół i akademij. Jeśli rzeczesz, iż nie mają o czym się uczyć, odpowiem, iż powinna Rzeczpospolita nagrodzić niedostatek rodziców i swoim nakładem dać ich uczyć na pożytek swój“.

Poprzednikiem Komisji Edukacyjnej był *Kacper Siemek*, prof. uniw. Jagiellońskiego, w 1632 r., żądający ustanowienia magistratury, któraby kierowała oświeceniem, by pod jej zarządem znajdowały się wszystkie szkoły publiczne, które uważał za pierwszego i największego rozsądnika dobrych obywateli, on też był pierwszym krytykiem szkół zakonnych, domagającym się szkół świeckich.

Pod kątem widzenia troski o przyszłość narodu patrzeć musimy na wielki czyn *Stanisława Leszczyńskiego* (1677 — 1766), teścia króla *Ludwika XV*, któremu we Francji dał przytułek, jako pierwszemu eks-królowi emigrantowi z Polski. Założył on w *Lunewillu* szkołę dla szlachty polskiej, by wolność ubezpieczyć i światło siać w tej jakgdyby akademii rycerskiej o duchu prawdziwie obywatelskim i patriotycznym, który odbijał się na wracającej do kraju młodzieży z wiadomościami potrzebnymi w życiu i w służbie publicznej. *Leszczyński* zagranicą pełnił funkcję opiekuna świadomego, dbającego o wychowanie przyszłych obywateli, a założona przez niego później tam Akademia Nauk i Sztuk Pięknych (1750) nadała mu tytuł: dobroczynnego filozofa.

W tej kanwie tradycji polskiej nader poważne stanowisko zajął *Hieronim Konarski* (1700 — 1773) imię *Stanisław* przybrał w zakonie pijarów, po wyższym wykształceniu w Rzymie i po podróżach po Włoszech, Francji, Holandji, Niemczech, gdzie poznał dokładnie urządzenia oświatowe, metody nauczania i stosunki ustroju państwowego, oraz zbliżył się i zaprzyjaźnił z królem *Leszczyńskim*. *Konarski* przez zgłębienie i wydanie zbioru konstytucyj polskich, przejąwszy gruntownie tradycję duchową praworządnego narodu, przeprowadził reformę szkół pijarskich, a powołany na rektora kolegium warszawskiego, ten niespożytej energii, skromny członek zakonu zapoczątkował, nowy typ szkolny, otwierając 1-go

października 1740 r. konwikt dla młodzieży szlacheckiej, zwany „Collegium Nobilium“. Pragnął wykształcić obywateli ze sprawami publicznymi należycie obeznanych, przekładających życie publiczne nad prywatne, usiłujących czegoś dla ojczyzny dokonać, niestrudzonych w gorliwości, wrogów niedołęstwa, bezczynności i gnuśności, a oddanych całą duszą swemu zawodowi. Niejedna z zasad zreformowanych ustaw szkolnych pijarskich przejdzie niemal żywcem do ustaw Komisji Edukacyjnej.

Hasła, wygłoszone w dziełach Konarskiego o mężu zacnym i dobrym obywatelu i o religii poczciwych ludzi, głęboko wryły się w pamięć Ignacego Potockiego w czasie siedmioletniego pobytu w konwikcie pijarskim i jak echo powtarzają się w ułożonym przez niego przepisie dla szkół wojewódzkich w 1774 roku. Konarski w swej celi zakonnej skupiał najwybitniejszych Polaków swej epoki, w rozmowach dzwięczała nuta nowego przetworzenia rzeczypospolitej, a przyjaźń wielka łączyła go z wszystkimi niemal pierwszymi członkami Komisji Edukacyjnej: z królem, jej protektorem, z Adamem Czartoryskim, Andrzejem Zamoyskim i w. i.

Król Stanisław August Poniatowski urzeczywistnił zamiar Władysława IV i założył fachową szkołę oficerów wojskowych w 1765 r., otwierając *szkołę rycerską*, której komendantem był Adam Czartoryski, autor Katechizmu kadeckiego. Uczono w niej prawa natury i prawa narodów, aby później „poprawić błędne ojczyste ustawy“. Z niej wyszli wybitni wodzowie, mężowie stanu i uczeni, jak: Kościuszko, gen. Fiszer, Jasiński, Madaliński, Sowiński, Niemcewicz, Hoene-Wroński. Stanowi ona ogniwo pośrednie, łączące pierwszą reformę szkolną Konarskiego z pracą organizacyjną Komisji Edukacyjnej.

Prasa polska ówczesna niejednokrotnie zajmowała się sprawami wychowania, podkreślając już w 1765 roku w „Monitorze“ (str. 242) rolę dobrej szkoły pijarskiej, gdzie młodź „zna i wie i opowiedzieć umie, w czym zawisło dobre obywatelstwo“, podnosząc, jak echo za dysputami w Konwikcie szlacheckim, sprawę „uszcześliwienia człowieka w życiu“ przez „uszcześliwienie własnej ojczyzny“, oraz sprawę polepszenia wychowania młodzieży jeszcze przed przybyciem do Polski wieści znoszącej zakon Jezuitów.

Hasło oświaty powszechnej ponownie podnosi i wprowadza w życie ksiądz Paweł Brzostowski, który w 1769 r. kupił wieś Merecz i nazwał ją Pawłowem, założył w niej z włościan „rzeszpospolitą pawłowską“, uwłaszczwszy włościan, założył dla nich szkołę parafjalną z niedoścignionym do dnia dzisiejszego programem nauki. Za jego wskazówkami poszli inni reformatorzy stonsunków włościańskich, jak Andrzej Zamoyski, księżna Jabłonowska, Czartoryscy, Chreptowicz, Przebędowski, Bieliński, Massalski Ign., bisk. wil., który ogłosił konkurs w 1770 r. na temat: „Jakie nauki należałoby dawać kmiotkom, tej tak szacownej częścce społeczeń-

stwa ludzkiego, a tak u nas upodłonego?“ Odpowiadał nań ks. Antoni Popławski w książce: „Zbiór niektórych materji politycznych“ w 1772 roku. Hasło oświaty powszechnej przyjęta za swoje Komisja Edukacji Narodowej.

Ustanowienie Komisji Edukacji Narodowej.

Sprawę zajęcia się przez państwo wychowaniem poruszali: Andrzej Zamoyski na sejmie w 1764 r. i Oraczewski Szczęsny 11 maja 1773 r., wnosząc myśl o edukacji krajowej. W senacie upominał się o poprawę wychowania Massalski 8 lutego 1773 r. Inne projekty snuli: Sułkowski i Poniński, nadto sejmik łomżyński w instrukcji z 5 kwietnia t. r.

Mamy dowody, że przed zniesieniem jezuitów zaczęto „myślić o tem, aby dać lepsze wychowanie młodzieży, niżeli dawano przedtym“ („Monitor“ z 17 lipca 1773 r.). Więc za życia Konarskiego przedsiębrano środki ulepszenia wychowania, czyli że reforma przysłaby do skutecznienia, nawet gdyby nie skasowano zakonu Loyoli, szkoda, że nie wiemy, jaka. Dążenia i zabiegi poważnych zapewne sfer stałyby się prędzej czy później koniecznością życiową.

O bulli papieża Klemensa XIV z 21 lipca 1773, zaczynającej się od słów: Dominus ac Redemptor noster, wieści już w miesiąc rozchodziły się po Polsce, a drukowany egzemplarz nadszedł do Warszawy około 10 września, co zmusiło kierownicze czynniki do rozstrzygnięcia sprawy wychowania. Wtedy sejm rozbiorowy, przemieniony w konfederację, ze swego łona wybrał osobną delegację, która miała obradować w przerwach sesji sejmowych, a sprawy, przez delegację przedyskutowane i uchwalone, przyjmowało potem plenum sejmu do zatwierdzającej wiadomości.

Z pośród wielu projektów w delegacji roztrząsano oficjalnie cztery: Joachima Litawora Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, Młodziejowskiego, w. kanclerza kor., Ign. Massalskiego, bisk. wileńskiego i Adama Ponińskiego, marszałka konfederacji kor. Osobna wreszcie komisja ułożyła projekt kompromisowy, który został przyjęty 14 października 1773 r. i podpisany przez prezydującego Massalskiego i marszałków konfederacji: koronnego Ponińskiego i litewskiego Radziwiłła. Konstytucja ta stała się prawem, a oryginał jej znajduje się w Archiwum Głównem w Warszawie. Czytelnik ciekawy bliższych szczegółów, tyjących się powstania Komisji, znajdzie je w rozprawie autora p. t.: *Geneza Komisji Edukacji Narodowej* (2).

Konstytucja owa ustanowiła Komisję Edukacji Narodowej, złożoną z 8 członków, na okres urzędowania sześcioletni, a sejm

w 1780 r. miał składować jej potwierdzić lub zmienić. W razie ustąpienia lub śmierci którego z członków, prawo nominacji posiadał król. Konstytucja określiła podległość wszystkich szkół w Polsce Komisji, nakazała ułożyć regulamin czynności, postanowiła wyznaczyć lustratorów do dóbr pojezuickich i poleciła jezuitom dalej prowadzić naukę w szkołach do chwili oddania ich Komisji Edukacyjnej.

Podział na okresy.

W rozwoju działalności Komisji Edukacyjnej możemy wyróżnić trzy okresy: 1) pracy początkowej od 17 października 1773 roku do końca października 1776 r. czyli do złożenia pierwszego sprawozdania ze swych czynności na sejmie; 2) okres pracy normalnej od 2 października 1776 r. do końca lipca 1792 r.; i 3) okres zmian i upadku do 14 kwietnia 1794 r., w którym odbyło się ostatnie posiedzenie członków Komisji Edukacyjnej.

Członkowie Komisji Edukacji Narodowej.

Skład osobowy Komisji Edukacyjnej zmieniał się kilkakrotnie pod względem ustawodawczym. W pierwszym okresie wedle konstytucji ustanawiającej wynosił 8 członków. Konstytucja z 1776 r. powiększyła liczbę do 12 komisarzy, która przetrwała do końca drugiego okresu. W trzecim okresie Konfederacja Targowicka podzieliła Komisję Edukacyjną na dwie: Koronną i Litewską, pierwsza składała się z 8 członków, drugiej znamy tylko 2 członków, zapewne było ich czterech. Ostatni sejm w Grodnie wyznaczył 11 członków do Komisji Edukacyjnej obojga narodów.

Kodeks Zamoyskiego Andrzeja w 1780 r. na sejmie odrzucony oznaczał, że 4 komisarzy powinno pochodzić z prowincji wielkopolskiej, 4 z małopolskiej i 4 z litewskiej. W każdej prowincji jeden miał być z biskupów, jeden z senatorów świeckich, a po dwu ze stanu rycerskiego.

Przez cały czas istnienia Komisji Edukacyjnej uczestniczyło w jej pracach przez czas dłuższy lub krótszy prawdopodobnie 40 komisarzy. Nazwisk jednak dwu członków Komisji litewskiej z 1773 r. nie udało się autorowi dotąd ustalić.

W pierwszym okresie weszli przez nominację w grono komisarzy edukacyjnych:

1. Massalski książę Ignacy, biskup wileński, zasiadał w Komisji od 17 października 1773 r. z przerwami do 24 marca 1794 r.

2. Poniatowski książę Michał, bisk. płocki, brat króla, jak 1.
3. Sułkowski książę August, wojewoda gnieźnieński, od jak 1, umarł 7 stycznia 1786 r.
4. Chreptowicz Joachim Litawor, podkanclerzy wielki W. Ks. Lit., od jak 1. do 8 czerwca 1791 r. i od 16 grudnia 1793 r.
5. Potocki Ignacy, pisarz wielki W. Ks. Lit. od jak 1. do 26 marca 1791 r.
6. Czartoryski książę Adam, gen. ziem podolskich, od jak 1. do 1780 r.
7. Zamoyski Andrzej, były kanclerz, kawaler orderu Orła Białego, od jak 1. do 20 lutego 1782 r.
8. Poniński Antoni, starosta kopanicki, od jak 1. do 7 kwietnia 1777 r.

W drugim okresie przybyli na miejsca ustępujących i 4 nowe:

9. Mokronowski Andrzej, marszałek sejmu, od 2 listopada 1776 r., umarł w 1784 r.
10. Małachowski Hiacynt (Jacek), sekretarz koronny, od jak 9. do 30 czerwca 1792 r.
11. Bieliński Franciszek, starosta czerski, od jak 9. do 27 maja 1782 r.
12. Poniatowski książę Stanisław, generał leutenant wojsk kor. i poseł ziemi bielskiej, od jak 9 i od 16 grudnia 1793 r.
13. Mniszech Michał, cześnik kor., od 11 kwietnia 1777 r. do 10 października 1783 r.
14. Potocki Stanisław, wojewoda ruski, od 7 lutego do 9 maja 1783 r.
15. Garnysz Maciej Poraj, biskup chełmski, od 9 maja 1783 r. do 31 grudnia 1789 r.
16. Małachowski Antoni Nałęcz, sekretarz W. Kor., od 13 października 1783 r.
17. Radziwiłł książę Michał, kasztelan wileński, od 9 grudnia 1783 r. i od 16 grudnia 1793 r.
18. Przebendowski Ignacy, starosta solecki, od 14 stycznia 1785 r., umarł w 1791 r.
19. Oraczewski Szcześny, pułkownik wojsk kor., od 6 marca 1786 do września 1790 r.
20. Cieciszowski Kaspar Kolumna, biskup kijowski, od 5 marca 1791 r.
21. Lanckoroński Antoni, członek Komisji Skarbowej, od 17 grudnia 1791 do 30 lipca 1792 r.
22. Niemcewicz Julian Ursyn, poseł inflancki, od 17 grudnia 1791 do 30 czerwca 1792 r.
23. Gutakowski Ludwik, podkanclerzy W. Ks. Lit., od 24 grudnia 1791 do 2 czerwca 1792 r.

W trzecim okresie zasiadali w Komisji Edukacji Koronnej: 24—31, w litewskiej 32—33.

24. Skarszewski Wojciech Leszczyc, biskup chełmski, przewodniczył od 10 maja do 9 listopada 1793 r. i od 16 grudnia 1793 do 14 kwietnia 1794 r.

25. Szembek Krzysztof Hilary, archidjakon, nomin. koadjutor bisk. płockiego i były internuncjusz, od 31 maja do 9 listopada 1793 r.

26. Nowicki Aleksander, kanonik warszawski, jak 25.

27. Reptowski, kanonik poznański, jak 25.

28. Ankwicz Józef hr., kaw. ord. pol., jak 25.

29. Raczyński Antoni, gen. major wojsk kor., jak 25.

30. Wykowski Grzegorz, kaw. ord. św. Stan. (od 4 czerwca) jak 25.

31. Mieczkowski Kazimierz, starosta rabsztyński, jak 25.

32. Kossakowski J. ks., prezydujący w Komisji Edukacyjnej Litewskiej.

33. Łopaciński Józef ks., bisk. sufr. żmudzki.

34. Gawroński Andrzej, kanclerz katedr. krak., od 16 grudnia 1793 do 14 kwietnia 1794 r.

35. Pilchowski Dawid, prałat wileński, jak 34.

36. Stroynowski Hieronim, kanonik kijowski, jak 34.

37. Woyna Stanisław, starosta stanisławowski, jak 34.

38. Wolski Mikołaj, szambelan J. Kr. Mci, jak 34.

Charakterystyka działalności Komisji Edukacyjnej.

W okresie pierwszych trzech lat odbyli członkowie Komisji Edukacyjnej 244 posiedzeń, z czego wypada na rok pierwszy 118, a w tem na 25 posiedzeniach uczestniczył król Stanisław August Poniatowski. Zarówno on jak i wszyscy komisarze przywiązywali ogromną wagę do tych pierwszych fundamentów nowej instytucji. Za swą przeto owocną i wyczerpującą pracę zyskują dziś pomnikową chwałę.

W drugim okresie, więc w ciągu lat 16, odbyli 588 posiedzeń, a w ostatnim dwuletnim okresie 47. Przez cały czas istnienia Komisji obradowali jej członkowie na 879 sesjach razem.

Działalność Komisji Edukacyjnej możemy rozdzielić na trzy grupy. Pierwszą tworzą prace ustawodawcze w stosunku do sejmów i innych władz oraz ustawodawstwo wewnętrzne w stosunku do podległych szkół. Drugą grupę stanowią zajęcia naukowo-organizacyjne, trzecią administracyjno-finansowe.

Sejm rozbiorowy i następne ujęły istotę władzy szkolnej w swe ręce, odejmując tę ostatnią i jedyną prerogatywę królowi

(3) i pozostawiając mu pozory władzy pod nazwą protektoratu, który też jako taki Komisja Edukacyjna uznawała i w ostatecznościach, np. w sporach z Komisją Rozdawniczą, do osoby króla i jego pośrednictwa się udawała. W rzeczywistości przeprowadziła na sejmie w 1776 r. swój plan rozwiązania owej Komisji, obejmując jej funkcje.

Komisja Edukacyjna skonstruowała całą istotę i podmiot władzy szkolnej z jej ustrojem i zasadami nauczania i postępowania w odpowiednich funkcjach, urządzając stosunki życia szkolnego, czyli wypełniając cel i istotę wszelkiego prawa (4). Brak odrębnego polskiego podreçznika daje się tu odczuwać, spodziewam się, że i na to czas lekarstwo znajdzie.

Ustawodawstwo szkolne w epoce Komisji Edukacyjnej obejmuje: 1) ustawy przez sejmy uchwalone lub zatwierdzone, 2) ustawy, przepisy i rozporządzenia przez samą Komisję wydane, 3) postanowienia i regulaminy poszczególnych szkół, czy zespołów szkolnych, np. pijarskiego lub szkół głównych, na dawnej tradycji opartych.

Terminologia w owym czasie nie zawsze była ściśle określona, treść i zakres pojęć często nie rozgraniczone i dlatego mieć będziemy uniwersały wydawane przez króla, sejmy i komisje, ordynacje w różnych określeniach, przepisy w znaczeniu ustaw i odwrotnie.

W obecnej pracy ograniczę się do ustaw ogólnych w znaczeniu pedagogicznym i organizacyjnym, gdyż w okresie powstania i działalności K. E. N. od 1773 do 1794 r. same sejmy wydały 78 ustaw ze szkolnictwem związanych. Sejm rozbiorowy powziął wspomnianych ustaw 22, następne sejmy 18, sejm czteroletni 24, ostatni sejm grodzieński w 1793 r. 14. Wiele z nich dotyczy drobiazgów, jakbyśmy to dziś pospolicie nazwali, np., poszczególnych funduszków, opłat, zamiany dóbr, szkół parafjalnych, opieki nad sierotami, biblioteki Załuskich i t. p.

Prace ustawodawcze w stosunku do sejmów, których w czasie istnienia Komisji Edukacyjnej odbyło się dziewięć, polegały na przygotowaniu wniosków do ustaw. Z pośród nich najważniejszą rolę odgrywała sprawa zniesienia odrębnych Komisji Rozdawniczych i Sądowych, ustanowionych przez sejm rozbiorowy. Funkcje obu postanowiła Komisja Edukacyjna skupić w swych rękach pod względem rozdawnictwa i wydzierżawiania dóbr pojezuickich, czyli planową gospodarkę całym majątkiem, jak również rozsądzać pretensje w sprawach zapisów funduszowych. W końcu pierwszego okresu obie sprawy sejm z 1776 r. uchwałami swemi przyznał Komisji Edukacyjnej, rozwiązując obie wyżej wymienione. Było to podstawą finansowej niezależności we wszelkich poczynaniach oświatowych. Nadto obowiązana była Komisja składać sprawozda-

nie ze swych czynności przed sejmem i jemu składać preliminarz dochodów i wydatków.

Ustawodawstwo wewnętrzne polegało na układaniu uniwersałó, ordynacyj obrad, instrukcyj dla wizytatorów, przepisów dla szkół, rektorów, prefektów, nauczycieli, dyrektorów i uczniów, oraz wzorów do przesyłania raportów od szkół do Komisji. Wszystkie te prace wykonała Komisja Edukacyjna w pierwszym roku swego istnienia i ogłosiła drukiem w lecie 1774 r., a wizytatorzy lub sami uczniowie rozwieźli je do szkół przed rozpoczęciem nauki drugiego roku szkolnego we wrześniu.

Ze zbioru wymienionych przepisów wyrósł najpierw drukowany w 1781 r. Projekt Ustawy... a następnie po dokonaniu poprawek ogłosiła Komisja: Ustawy dla stanu akademickiego w 1783 r., które stanowią najpiękniejszy pomnik państwowego polskiego ustawodawstwa szkolnego. W nim przedstawiła nam Komisja cały swój system organizacyjny i wychowawczy.

Pozatem wydawała Komisja jeszcze okólniki i cyrkularze w sprawach, wymagających szybkiego wykonania.

Prace organizacyjno-naukowe.

Wysoce wykształcony król Stanisław August Poniatowski na piątym posiedzeniu Komisji nakreślił cały program działalności, a wykonywał brat jego Michał, biskup płocki, który często zastępował przewodniczącego, niemal żadnej sesji nie opuścił i nawet przez lato zostawał w Warszawie, gdy wyjeżdżający członkowie upoważniali go do załatwiania wszelkich bieżących czynności. On większość rozporządzeń i listów czytał, poprawiał i kontrolował.

Najmłodszy Ignacy Potocki, 23 lat liczący, uproszony do pióra, spisywał protokół obrad, co później czynił protokółista, a więc urzędnik kancelarii.

Bardzo wiele starań i czasu poświęcili członkowie Komisji Edukacyjnej na opracowanie i ustalenie podstaw ideologii, to jest systemu i zasad wychowania narodowego, w czem ogromną pomoc oddali dwaj pijarscy nauczyciele: Popławski Antoni i Kamieński Adolf, oraz jezuita Piramowicz Grzegorz, rówieśnicy niemal wiekiem: 34, 36 i 38 lat liczący. Popławski, jako nauczyciel Potockich, podróże z nimi odbywający, w bliskiej przyjaźni pozostający, z polecenia Komisji, Kamieński z natchnienia Józefa Ossolińskiego, wojewody podlaskiego, zaś Bieliński Franciszek, starosta czerski, pod wpływem pierwszego uniwersału Komisji, układali projekty udoskonalenia wychowania, które ogłosili w oddzielnych książkach.

Dzieła tych trzech polskich teoretyków, dwu pierwszych na podstawie własnej praktyki nauczycielskiej we wzorowej szkole Konarskiego i pod jego kierunkiem wykształconych, stanowiły podstawowy materiał doradczy, oparty na bieglem znawstwie sto-

sunków na Zachodzie i najnowszych dzieł zagranicą się ukazujących.

Pozatem otrzymała Komisja jeszcze kilka innych projektów, zarówno od członków: Sułkowskiego, Potockiego, Zamoyskiego i Czartoryskiego jak i od różnych dobrze myślących obywateli, np. od Gereta, rezydenta toruńskiego w Warszawie.

Po ustaleniu przewodnich zasad, które omówię osobno, zajęła się Komisja organizacją swej kancelarii, archiwum i biblioteki.

W kancelarii, którą wraz z archiwum mieszczono przy ul. Jezuickiej, gdzie dzisiaj znajduje się Muzeum Pedagogiczne, ustanowiła Komisja w maju 1774 r. sekretarzami: Piotra Dupont de Nemour, świeżo przybyłego do Polski fizjokrate, i Joachima Gintowt-Dziewiałtowskiego, który właściwie cały system biurowy zorganizował, gdyż Dupont po kilku miesiącach, wezwany przez ministra francuskiego Turgot'a, wyjechał do Francji.

System kasowy zaprowadził Andrzej Zamoyski, wydając odpowiednie instrukcje kasjerowi Cieciszowskiemu Adamowi, później jego pomocnikowi i szwagrowi zarazem Karolowi Lelewelowi, ojcu Joachima, słynnego historyka.

Archiwistą został Dydyński, a protokółistą Franciszek Zabłocki. Nadto zatrudniła Komisja osobnych plenipotentów prawnych i młodszych urzędników w kancelarii i archiwum.

Biskup kijowski Józef Andrzej Załuski, który założył w Warszawie wielką Bibliotekę Publiczną, ofiarował ją Komisji Edukacyjnej, która w dniu jego śmierci powierzyła zwierzchnictwo nad biblioteką swemu członkowi Ignacemu Potockiemu. W siedem lat później, pragnąc stały wzrost bibliotek publicznych zapewnić, wydała Komisja zarządzenie, aby drukarnie po jednym egzemplarzu drukowanych książek przysyłały obowiązkowo Bibliotecze Załuskich w Warszawie i bibliotecze szkoły głównej w Wilnie.

Od samego początku zamierzała Komisja Edukacyjna użyć ludzi zdolnych, zachęcić ich nagrodami i sławą do pisania i wydawania książek, podręczników szkolnych odpowiednich dla młodzieży i ułatwiających pracę nauczycielom. Gdy zachęta i obietnice nagrody nie przynosiły skutku, Komisja postanowiła utworzyć osobne towarzystwo uczonych, którzy temu celowi mieli obowiązek się poświęcić, pobierając za pracę osobne wynagrodzenie, 100 dukatów rocznie.

Na członków swego *Towarzystwa do ksiąg elementarnych* powołała Komisja: 1. Grzegorza Piramowicza, mianując go sekretarzem, 2. Albertrandi'ego Jaua, 3. Kobrańskiego Józefa, 4. Jakubowicza Adama, 5. Książewicza Grzegorza, księży zniesionego zakonu jezuitów; z zakonu zaś pijarów: 6. Popławskiego Antoniego i 7. Narbutta Kazimierza, 8. ks. świeckiego Szczepana Hołowczyca, proboszcza bieżeńkiego, kanclerza sądów zadwornych, i 9. Chry-

stjana Pfeiderera, dyrektora w Korpusie Kadetów. Później na miejsce ustępujących członków powołała Komisja: 10. Hugona Kołłątaja (w r. 1776), 11. Feliksa Łoykę (w 1777 r.), 12. Józefa Wybickiego, 13. Andrzeja Gawrońskiego, 14. Józefa Bogucickiego (w 1778 r.), 15. Roussel'a, 16. Sebastjana Sierakowskiego, 17. Dubois Jana (w 1779 r.), 18. Onufrego Kopczyńskiego, pijara (w 1780 r.), 19. Jana Czempińskiego, 20. L'huillier'a Szymona (w 1782 r.), 21. Zabłockiego Franciszka, protokółistę swego, 22. Scypiona Piatoli'ego (w 1784 r.), najowocniej pracowało pierwszych dziesięciu członków, z następnymi wiele prac wykonali: 10, 13, 16, 18, 19 i 20.

Pierwsze posiedzenie Towarzystwa odbyło się dnia 7 marca 1775 r., ostatnie 19 kwietnia 1792 r. Przewodniczył stale Ignacy Potocki na 475 posiedzeniach, zastępowali go niekiedy inni członkowie Komisji. Członkowie nieobecni na sesjach nie otrzymywali pensji, którą rozdzielano między obecnych. Przewodniczący, jako członek Komisji, pełnił swe funkcje bezpłatnie.

Zadaniem Towarzystwa, określonym ustawą, było: ułożenie, egzaminowanie i wydawanie podręczników szkolnych. W tym celu na każde posiedzenie wyznaczała Komisja Edukacyjna temat obrad, zwany „propozycją“, którego ściśle się trzymano. Odpowiedzi swe przynosili członkowie na piśmie na następne posiedzenia, czytali je i nad nimi rozprawiali.

Stosownie do tematów Towarzystwo układało programy i rozkłady nauk, przygotowało ogłoszenie konkursu na podręczniki, na który otrzymało 28 odpowiedzi od uczonych polskich i cudzoziemskich. Następnie bardzo je szczegółowo rozważano i 5 nagrodzono, zachęcającą na owe czasy kwotą od 50 do 100 czerw. złotych. Ogółem Towarzystwo przygotowało 5 dzieł dla nauczycieli, a 22 podręczników dla szkół średnich i parafjalnych. Niektóre z nich doczekały się za czasów Komisji Edukacyjnej licznych przedruków, jak gramatyka na klasę 1 wydań 9, wypisy z autorów klasycznych 6 wydań, inne zaś 3 do 4 wydań. Nie wspominam o przedrukach i przeróbkach późniejszych. Przez korespondencję, którą prowadził sekretarz Piramowicz, i podróże swych członków dowiadywano się o nowych podręcznikach, wydanych zagranicą, sprowadzano je i oceniano, równie jak nadesłane podręczniki autorów polskich, wydanych samodzielnie. Ostateczna decyzja Komisji Eduk. Narod. zatwierdzała je do użytku szkolnego, odrzucała lub polecała do bibliotek nauczycielskich.

Nadto Towarzystwo przeglądało nadsyłane raporty rektorów szkół, a później wizytatorów, delegowanych przez szkoły główne, czyli uniwersytety, wyrażało swe „wątpliwości“ i „zdania“, czyli uwagi, i układało instrukcje dla wizytatorów. Ono dało też pobudkę do zmiany przepisów z 1774 r. na ustawy fundamentalne na wniosek Popławskiego w 1780 r.

O zrozumieniu swych obowiązków i przeświadczeniu o doniosłości i wielkości zadań podjętych świadczą słowa Piramowicza, że ustanowienie Towarzystwa „nie mające przykładu, a godne nim być w każdym kraju“ wyborem członków zaszczyliło „wezwanym w oczach swojego i obcych narodów“.

Działalność Towarzystwa była niezwykle w dziejach powszechnych wychowania, w których zdobyła dla Polski chlubną kartę. Działalność tę, jakiej na owe czasy nie okazał żaden naród, pragnęła Komisja Edukacyjna rozszerzyć w projekcie Akademii wychowania, niezależnej od Komisji „tak co do czynności wszelkich, jakoteż do wyboru osób“ i przedmiotów obrad, by wychować obywateli „wszelkiego stanu“ i „wskrzесиć, rozkrzewić i do kwitającego stanu przywieść, ułatwić i udoskonalić nauki w kraju“. Myśl ta, z archiwum Komisji Edukacyjnej wyjęta, powinna stać się wskazaniem dla dzisiejszego pokolenia, by stworzyło akademię wychowania narodowego, nie tylko celem dokładnego poznania polskiej tradycji wychowawczej, ale też dla budowy nowych fundamentów na polu wychowania w najbliższej przyszłości.

W każdą rocznicę powstania Towarzystwa odbywało się na Zamku w Warszawie w obecności króla i wybitnych dygnitarzy publiczne posiedzenie, na którym sekretarz Towarzystwa (Piramowicz, raz Popławski) wygłaszał sprawozdanie z postępu prac Towarzystwa w dziedzinie wychowania w Polsce.

Komisja Edukacyjna uzyskała od sejmku uprawnienie do przyjęcia pod swe zwierzchnictwo: 2 uniwersytetów, około 90 szkół średnich, zwanych początkowo wojewódzkimi i powiatowymi, później wydziałowymi i podwydziałowymi, oraz kilkuset szkół parafjalnych. Z 90 szkół było 34 pojezuickich, 18 akademii krakowskiej, 18 pijarskich, 10 innych zakonów (bazylianów, komunistów, cystersów, krzyżaków, benedyktynów, kanoników regularnych) i kilka protestanckich. Liczb ostatecznych niepodobna ustalić przed odebraniem archiwum Komisji Edukacyjnej z Petersburga.

Celem dokładnego zaznajomienia się ze stanem szkolnictwa, wyznaczyła Komisja Edukacyjna swych członków na pierwszych wizytatorów, ułożwszy im odpowiednie instrukcje. Sprawozdania, składane przez nich na posiedzeniach, dowodzą, że szkoły przeważnie zastosowały się do planów i wymagań Komisji, pomimo dużych trudności, przede wszystkim z powodu braku stosownych podręczników.

W sprawie dopilnowania gron nauczycielskich w wysiłkach dostosowania się do przepisów Komisji, nie żałowała ona pracy i kosztu na wizytacje szkół, używając do tej czynności wybitnych obywateli, członków Towarzystwa do ksiąg elementarnych jak i najświatlejszych nauczycieli jej duchem przejętych. Poza zwykłymi, stałymi wizytami rektorów wydziałowych i prorektorów szkół podwydziałowych, wyznaczyła Komisja wizytacje generalne. Rektorzy,

zarządzający własnymi szkołami, nadzorowali również czynności szkół niższych swego okręgu w pierwszym półroczu szkolnym, a raporty ze swych wizyt przesyłali do „Szkół Głównych“, jak nazwała Komisja uniwersytety. W drugim zaś półroczu zwiedzał szkoły wizytator generalny, obierany przez Szkołę Główną, której sekretarz sporządzał sprawozdanie dla Komisji Edukacyjnej.

Rozwój ustawodawstwa szkolnego za Komisji Edukacyjnej.

W pierwszym okresie sejm wydał zasadniczą konstytucję p. t.: *Ustanowienie Komisji nad Edukacją Młodzi Narodowej Szlacheckiej dozór mającej* (5), na mocy której owa instytucja powstała i czynności swe rozpoczęła. Na wymienionej konstytucji się opierając, wydała Komisja Edukacyjna 24 października 1773 roku pierwszy swój *uniwersał*, donoszący o jej powstaniu i zakresie działania (6).

Prawodawcy Rzeczypospolitej wśród „srogich okoliczności i kłopotliwych zatrudnień“ pierwszego rozbioru, zmniejszającego „liczbę obywatelów“, czujni i pieczołowici o przyszłość bytu narodu, nie ominieli sprawy wychowania. Uznali, że wychowanie młodzieży jest „pierwszą narodów wszystkich potrzebą“, „istotną towarzystwa ludzkiego twierdzą“ i „jedynym dla państw ciągłego uszczęśliwienia warunkiem“. Dlatego Polska powinna ubezpieczyć swoją przyszłość na przygotowaniu zdolności swych obywateli do usług publicznych.

Pierwszy uniwersał powtarzał dosłownie konstytucję sejmową (względnie delegacyjną), ustanawiającą Komisję Edukacji Narodowej w dniu 14 października 1773 r.

Dla nas ma ów uniwersał zasadniczą wagę, gdyż podaje podstawy organizacji i kompetencji Komisji oraz określa jej stosunek do króla i sejmu, sposób mianowania komisarzy, okres urzędowania sześcioletni, zakres władzy nad wszystkimi szkołami, stosunek do lustratorów dóbr pojezuickich i do osób rozwiązanego zakonu. Nadto członkowie Komisji Edukacyjnej, na podstawie władzy, otrzymanej od sejmu, zalecili wszystkim szkołom nie czynić najmniejszej przerwy w naukach, nauczycielom i uczniom oczekiwać w spokojnej pracowitości na rozrządzenie Komisji. W wykonaniu czego przewodniczący Massalski przestrzegł w liście pisanym do księży prowincjałów, by opuszczającym szkoły „rzeczpospolita... swoich nie umknęła dobrodziejstw“ (7). Rektorom i przełożonym nakazała Komisja Edukacyjna przysłać sobie do sześciu niedziel opis stanu szkół i nauk, oraz zakładać ich miłością

dobra powszechnego, ażeby „myśli swoje względem poprawy nauk Komisji przysłali, a co będzie pożyteczne istotnie dla obywatelskiego wychowania w ich radach, komisarze zużyją i wdzięczność dla projektodawcy zachowają“.

Ustawę sejmu uznali członkowie Komisji Edukacji Narodowej za „rozkaz najszacowniejszy“, który im dawał możność przygotowania doskonalszej potomności, więc dokonania „zbawiennego dzieła“, by podnosić czemprędzej „całe już upadłe Rzpltej nadzieje“. Wreszcie wskazali szlachetnej młodzi na króla, który „protekcją edukacji za zaszczyt swego Majestatu przyjął“.

Znaczenie pierwszego uniwersału jest znamienne nawet dla doby dzisiejszej ze względu na metodę postępowania owego pierwszego ministerjum oświaty, co zresztą i w innych dziedzinach życia publicznego w XVIII wieku widzicie możemy. Metoda owa polegała na tem, że gdy zamierzano co nowego stworzyć, zwracano się uniwersałem o rady do ogółu i rady owe przyjmowano. Dlatego chętnie były udzielane. Braku ludzi wskutek tej metody nie odczuwano, bo prędzej czy później znajdował się odpowiedni człowiek na właściwe stanowisko. Wymownym dowodem skuteczności tej metody były liczne projekty, przysyłane Komisji, wśród których wypłynęły trzy poważne dzieła pierwszych wyżej wspomnianych teoretyków Komisji Edukacyjnej: Kamieńskiego Ad., Popławskiego Ant. i Bielińskiego Fr. (8).

Po uniwersale wydała Komisja Edukacji Narodowej z datą 21 lutego 1774 r.: „*Ordynację Komisji Rzeczypospolitej Edukacji Narodowej*“. Był to drugi oficjalny druk Komisji względem dozoru i rozrządzenia wychowania. Dziś nazwalibyśmy to regulaminem wewnętrznym, przepisującym sposób postępowania. Druk to bardzo rzadki.

W ordynacji tej obwieściła Komisja Eduk., że otrzymała od króla izbę w Zamku, gdzie odbywały się zwyczajne sesje trzy razy w tygodniu. Nadzwyczajne miały się odbywać w dowolne dni w domu Massalskiego, gdy zachodziły przynaglące okoliczności; musiał on zawiadomić o tem wszystkich komisarzy rozestaniem biletami. Uznała trzech członków za potrzebny komplet do „traktowania wszelkich interesów“. Głosowanie postanawiała odbywać większością głosów, zaczawszy od młodszego. W wypadku równości głosów przyznawała prezesowi dwie kreski. Do spraw: przyznawania pensji, gratyfikacji, pieniędzy na podróże, wydatków na utrzymanie dawnych lub założenie nowych szkół, roztrząsania „skarg i dowodów“ nad wszystkimi „osobami do nauk należąciami“, udzielania im napomnień lub kar, potrzebną była zgoda wszystkich lub większości członków Komisji. Również obradować mieli nad mianowaniem profesorów i innych funkcjonariuszy, a decydować za zgodą wszystkich obecnych. Przywileje (dekrety nominacyjne) na rektorstwa miał podpisywać król, inne zaś przewodniczący. Do

spraw kasowych obrała Komisja Andrzeja Zamoyskiego, któremu polecała prowadzić wszelkie rachunki dochodów i rozchodów całego funduszu. Owe rachunki obowiązana była Komisja Edukac. składać na każdym zwyczajnym sejmie do zatwierdzenia po sprawozdaniu Komisji Skarbu.

Nadto ordynacja polecała: co rok wyjazd do każdej prowincji jednego uproszonego komisarza w celu zwyczajnej lustracji akademii, gimnazjów, kolegów i szkół. Pozatem upoważniała do nadzwyczajnych lustracji w razie potrzeby, uprawniała prezesa „za poprzedzającym przytomnych komisarzów zleceniem“ do utworzenia posad: a) dwu sekretarzy, z których jeden, jeżeli nie obaj, powinien znać język polski, łaciński, francuski, niemiecki i włoski; b) dwu protokółistów, jednego do ekspedycji polskiej, drugiego do zagranicznej; c) jednego archiwisty; d) kasjera i e) dwu kancelarzy. Kancelarja zależała od prezesa lub jego zastępcy. Obowiązek podpisywania protokołu wszystkich czynności na każdej sesji w dwu egzemplarzach spadał na obecnych na posiedzeniu komisarza. Jeden egzemplarz miał co tydzień przedstawiać królowi uproszony do pióra Ignacy Potocki, który też miał rozdawać kopje swoim kolegom.

Opisy stanu wszystkich akademii, gimnazjów, kolegów i szkół z dokładnymi wiadomościami co do ich powstania, fundacji, nauk, z określeniem zdolności rektorów i profesorów miała w porządku przechowywać Komisja Eduk. Nar. w swem archiwum.

Listy wysyłane w mniej ważnych sprawach powinny być udzielane komisarzom, a po ich opinii przewodniczący podpisywał je i swoją pieczęcią znaczył. Uniwersały do szkół i ważniejsze pisma obowiązani byli podpisywać wszyscy obecni na sesji komisarze i umieszczać pieczęć z herbem króla i napisem: „Collegium Praefectorum publicae Institutioni“, którą też rzeczywiście w kilku odmianach znajdujemy na licznych dokumentach Komisji Edukacyjnej.

Na uniwersale brak podpisu dwu członków: Czartoryskiego i Ponińskiego, na ordynacji: Ponińskiego Mich., Zamoyskiego i Czartoryskiego; widocznie nie byli obecni na posiedzeniach odnośnych.

W numerze 18 „Gazety Warszawskiej“ z dnia 2 marca 1774 r. umieszczono dodatek „Do Ordynacji Kom. Eduk. Nar. danej od Prześwietnej Delegacji“ sejmowej, zawierający ułożenie szkół, w którym podano obliczenie wydatku na szkoły, przewidując w każdej szkole średniej pensje urzędników „oficjalistów“ następujących: rektora 4000, prefekta nauk 2000, kaznodziei 1500, kapelana 800, doktora i cyrulika 2500 rocznie, 7 profesorów po 2000, dwu zastępców na wypadek choroby po 1000, w konwikcie przy każdej szkole dla ubogiej szlachty na 20 uczniów, licząc na jednego 500, superjor, prokurator i usługa 4000, na remont 2000, na książki,

instrumenta i nagrody 2000, na nieprzewidziane wydatki 1000; razem na jedną szkołę 45800. Przy 26 województwach liczone na szkoły średnie 1.190.800 zł. p.
 3 uniwersytety 300.000 „ „ w Krakowie, Wilnie i Poznaniu
 akademję w Warsz. 70.000 „ „
 szkoły powiatowe 104.000 „ „ (2 w każdym wojew. po 2000)
 „ parafjalne 250.000 „ „ (1 na 10 wsi po 100 zł. p.)
 podróże zagranicą 24.000 „ „
 bibliotekę publiczną 18.000 „ „ w Warszawie.

1.956 800 zł. p., nie licząc wydatku na kancelarję Komisji Eduk. i 6 jej urzędników, którym pensję miała ustanowić delegacja sejmowa. Rachunek powyższy daje możność wejścia w projektowany ustrój szkół i organizację zamierzoną w pierwszym okresie.

Sprawa kontroli prac szkolnych, zaznajomienia się bezpośrednio z potrzebami szkół przez odbywanie wizyt, wysunęła się na plan pierwszy przed układaniem wszelkich norm i przepisów szkolnych. W celu ujęcia wizytacji szkół w stałe formy wedle postanowienia z 6 maja 1774 r., układali członkowie Komisji Edukacyjnej punkta do *instrukcji wizytatorów* w dniach 27 maja, 3, 7 i 20 czerwca (9), którą po podpisaniu czytali jeszcze 23 czerwca królowi, obecnemu na posiedzeniu i często uczestniczącemu w obradach w przeciagu pierwszych trzech lat pracy Komisji.

Instrukcja owa składała się z 13 punktów. W 1) polecano wizytatorowi samemu zwiedzić szkoły lub wydelegować odpowiednio osoby; w 2) wejść w prace lustratorów; w 3) znieść się z biskupami diecezji i rozdysonować kościoły i budynki pojezuickie, stosownie do wygody szkół; w 4) poznać stan dóbr i funduszy; w 5) członków b. zakonu wy badać osobiście, by je Komisja odpowiednio spożytkować mogła; w 6) podzielono ex jezuitów na trzy grupy: a) starych i chorych, b) zdatnych do szkół, c) niezdatnych lub niechających brać udziału w sprawach szkolnych; w 7) ustanowić na rok rektora, prefekta i profesorów, pozwalając zamieszkać w kolegiach starszkom i chorym; w 8) podać reguły czyli przepisy, jakie Komisja ułoży i do tego czasu wyda; w 9) wyjaśnić „sposób czynienia raportów“, które szkoły parafjalne szkołom powiatowym, te zaś wojewódzkim, które znów podwójnie do Akademii i Komisji, a Akademia dopiero Komisji wedle wzoru przysyłać powinny będą; w 10) wyznaczyć pensje profesorom; w 11) użyć, gdzie się okaże potrzebnem, do uczenia szkół mniejszych zakonników; w 12) sporządzić ze swych prac i ustanowień sprawozdanie pisemne; w 13) opisać biblioteki szkolne i ich potrzeby.

Na instrukcji powyższej brak podpisów nieobecnych na sesji: Ponińskiego Mich., Chreptowicza, Czartoryskiego i Zamoyskiego. Znajduje się zaś pieczęć i pod czterema podpisami obecnych członków Komisji również podpis sekretarza Dziewiałtowskiego (10).

Nie tu miejsce na omawianie projektów edukacji obywatelskiej: Bielińskiego, Kamińskiego i Popławskiego, będą one omówione w innej rozprawie; tu jednak zaznaczyć należy, że pisma ich i myśli były dostępne członkom Komisji Edukacyjnej i ukazywały się w okresie układania ordynacji wyżej omówionej oraz instrukcji dla wizytatorów.

Najwybitniejsze miejsce w pracach tego okresu zajmują przepisy Komisji Edukacyjnej z 1774 r. Stanowiły one podstawę zasadniczą i urzędowy fundament całego przyszłego ustroju organizacyjnego i szkielet przyszłego ustawodawstwa Komisji, dzisiaj tak powszechnie uznawanego.

W dotychczasowych opracowaniach żaden autor nie zajął się sprawą ustalenia daty ich powstania, z powodu czego mylnie wyciągali w wielu sprawach wnioski, jak np. Łukaszewicz, Wiślicki, Karbownik, Krzemiński i inni. Tymczasem na podstawie protokółów posiedzeń Komisji, wydanych w 1910 r. (7), możemy ustalić ową datę na rok 1774 w miesiącach od 25 maja do sierpnia, kiedy zostały wydrukowane. Przepisy owe stanowiły odrębne druki, formatu 16 × 9, i tabele.

1. Przepis Do Szkół Parafjalnych (bez wymienienia miejsca i daty druku) w Warszawie, druk Pijarów, str. 18. nlb.].
2. Przepis Komisji Edukacji Narodowej na szkoły wojewódzkie [jak wyżej 1, str. 48. nlb.].
3. Porządek i układ nauk w szkołach wojewódzkich [j. w. 1, format 20¹/₂ × 32¹/₂, tabela po jednej str.].
4. Wzór raportów szkołom wojewódzkim podany [j. w. 1, str. 6. nlb.].
5. Przepis na szkoły powiatowe (druk nieznan).]
6. Przepis dla rektorów szkół [j. w. 1, str. 8. nlb.].
7. Przepis dla prefekta szkół [j. w. 1, str. 8. nlb.].
8. Przepis dla dyrektorów [j. w. 1, str. 28 nlb.].

Chociaż osobno opracowane, stanowią jednak zwartą całość. Był to pierwszy zbiór ustawodawstwa szkolnego w Polsce, czyli kodeks polskiego prawa szkolnego. Szczegóły powstania każdego z powyższych druków podam w osobnej pracy. Niektóre z nich stanowią wielką rzadkość biblioteczną, a nawet bibliograficzną. Na 1—4 i 6 są podpisy wszystkich członków Komisji Edukacyjnej.

Przepis *szkół parafjalnych* ułożył Ignacy Massalski, który już w pierwszym projekcie, na delegacji sejmowej 9 października 1773 r. złożonym (11), poruszył sprawę tych szkół. Niektóre wyrażenia w obu niemal dosłownie się powtarzają. Druk ów urzędowy podkreślił na wstępie, że „najpierwszej wyciągają uwagi Komisji Edukacji Narodowej szkoły parafjalne”. Starania jej w tym kierunku niejednokrotnie uwidocznią się nam, co potwierdzają pro-

tokiły posiedzeń, na których najpierw uchwalono ułożenie instrukcji dla szkół parafjalnych (dnia 25 maja 1774 r.), a potem dla wojewódzkich (14 czerwca).

W treści swej przepis zajmuje się szkołami parafjalnymi z trzech względów: 1) na nauczycieli, 2) na ćwiczenie młodzieży, 3) na organizację wewnętrzną szkół, t. zw. „porządek czyli policja szkół”.

Co do nauczycieli, to przepis ogłasza ciekawe zapatrywanie członków Komisji, że chcieliby, aby nauczyciel parafjalny mógł przejść następnie do najwyższych w akademii urzędów, pragnąc w ten sposób „przełamać opinię o podłości urzędu nauczyciela parafjalnego”, który ma być pierwszym stopniem w rozwoju hierarchii nauczycielskiej.

Dobór powierzono plebanom, dopóki szkoły odpowiednich nauczycieli nie uformują, ograniczając jednak rolę plebana do dozoru co do obyczajów i zdolności nauczyciela, o czym miał donosić rektorowi szkół powiatowych. Dostęp do zawodu nauczycielskiego otwierała Komisja tak duchownym, jak świeckim, bezżennym lub żonatym. Szkoły parafjalne miały podlegać wizytacji od szkół powiatowych, one zaś ubezpieczać im nagrody i zachętę w miarę sprawdzenia wiadomości, czego się dzieci nauczyły.

Co do wychowania młodzieży, poleca Komisja nie piścić, lecz hartować dzieci, dbać o ich pokarm, odzienie, pościel, powietrze, by udoskonalać ich zdrowie, siłę i męstwo, nie pomijając gier i zabaw, jak: „mocowanie, ruszanie i mordowanie (!), zachęcanie do robót i prac ręcznych”, aby mieli „dusze dobre w ciałach zdrowych i męźnych”, w sercu zaszczepiwszy cnotę. Program nauki stanowiło: czytanie, pisanie i rachowanie.

Przepis pragnie przejąć nauczyciela duchem propagandy społecznej, by szerzył dobrą zarzę czytania, gdyż „jedne dziecko czytać umiejące mogłoby wsioł całym być w tym użyteczne, a tak powoli smak do czytania wyniszczyłby grubość i dzikość z wiejskiego pospólstwa”. Wskazuje na metody: niemiecką i francuską w uczeniu czytania, określa sposoby pisania, a arytmetykę uważa za duszę „wszelkiego rządu w życiu towarzyskim”.

Pobyt w szkole zamyka do lat 12.

Rzuca znamiennie hasło demokratyczne oświaty powszechnej, zalecając „równość wszelkiej kondycji między dziećmi utrzymywać”, zachować tylko różnice przymiotów i zdolności, pamiętając, że dzieci szlacheckie, równie jak chłopskie, „nic są innego w społeczności, tylko dzieci”. Zaleca unikać bojaźni, by posłuszeństwo było „roztropne, nie ślepe”, uczyć metodą doświadczalną, a nie słowną, chronić od zgorzenia i nałogów, „nie odbierać dziecięciu wolności”, starać się o izby obszerne, wysokie, suche, „ozdobione malowaniem, mapami miast”, aby szkoła dzieciom była miłym mieszkaniem. Co rok sprawozdania swe o każdym dziecku

do szkół powiatowych mają nauczyciele parafjalni posyłać na tabelach drukowanych. Uzależnia też przepis szczęśliwość powszechną od wydoskonalenia szkół parafjalnych. (12).

Przepis na szkoły wojewódzkie ułożył Ignacy Potocki, któremu członkowie Komisji Edukacyjnej dnia 25 maja 1774 r. „zlecili” tę pracę, „tudzież tablicę rozporządzenia czasu i klas podług swego projektu”. Dnia zaś 14 czerwca już ów przepis czytali, a w sierpniu był wydrukowany (13).

Komisja Edukacyjna głosi w nim, że wpływ na młodzież leży „po większej części w ręku” nauczycieli świadomych swego zadania i obowiązków. Nauczyciele przez umiejętnie nastęrczone okazje wpływają na to, iż młodzi nabywają zamiłowania do nauk i przyzwyczajają w obyczajach.

Przepis miał służyć nauczycielom „za prawidło ich czynności” w wychowaniu przed wyjściem podręczników, ujednostajniających „sposób prowadzenia nauk”, aby wiedzieli, czego się od nich wymaga i czego się mają podjąć.

Dlatego znajdujemy w Przepisie dokładne określenie celu wychowania szkolnego, wskazanie sposobów postępowania z młodzieżą, rozkład nauk ze szczegółowym planem i literaturą z każdego przedmiotu, wskazaną dla nauczycieli przeważnie w języku francuskim.

Zasady wygłoszone w Przepisie na szkoły wojewódzkie stanowią podstawę ideologii i systemu wychowawczego Komisji Edukacyjnej. Powtórzą się one niemal dosłownie w Ustawach z 1781 i 1783 r.

Twórca Przepisu Ignacy Potocki, zdolny, młody, bo 23 lat liczący w gronie członków Komisji, gdzie najmłodszy Michał Poniatowski liczył 37, a najstarszy Andrzej Zamojski 57 lat, musiał okazać duży takt, rozwagę i dzielną argumentację, skoro potrafił wymóc zastrzeżenie niedecydowania o zmianach w swoim projekcie bez jego zgody (14). Jędrne i jasne wyrażenie myśli i zamiarów Komisji w Przepisie i w Porządku i układzie nauk pozyskały mu przychyłność wszystkich, tak iż go w następnym roku jako przewodniczącego w towarzystwie uczonych do ksiąg elementarnych układania mianowano.

Ów młody uczeń Konarskiego, często go odwiedzający, miał żywo w pamięci wszystkie jego zasady, które odzwierciedlał w nowej formie stylistycznej. Gdy Konarski głosił, że „mąż zacny sam dla siebie będzie zarazem i dobrym obywatelem w stosunku do innych i do społeczności ludzkiej”, że młodzi powinni wiedzieć, „jak pilnie... mają się kształcić na dobrych obywateli”, gdyż Rzeczypospolitej „więcej zależy na uczciwych ludziach i dobrych obywatelach, aniżeli na znakomitych mówcach, poetach, matematykach, filozofach” (15) — to nasz Ignacy Potocki ujmuje jędrnie cel wychowania młodych po to: „aby jemu było dobrze

i aby z nim było dobrze” (16), a określenie to nie zmieni się niemal ani w Ustawach z 1781 r., ani z 1783 r. (Rozdział XIV).

Nauczyciela wzywa Przepis, aby „raz przepisane dobre ustawy Komisji jak najściślej” zachowywał (17). Podobnież i Massalski w swym Przepisie do szkół parafjalnych wyraża się: „Nim ta ustawa skutek weźmie” (18). Z obu powyższych wyrażań wnioskować możemy, że obaj autorowie, względnie cała Komisja miała na myśli i uznawała owe przepisy za pierwsze ustawy, tem bardziej, że później je na sejmie w 1776 r. okazano i nikt ich nie krytykował (19). To stało się przyczyną ich rozszerzenia, do którego nie małą podniętę dał ks. Antoni Popławski swoim projektem Ustaw fundamentalnych, w 1780 r. czytanych.

Obydwa przepisy pierwsze doczekały się niedługo krytyki p. t.: *„List Pewnego Xiędza Plebana do Korrespondenta Warszawskiego pisany”* (20). Autor „z szczerości serca” chwali dosyć dobry i jasny styl, lecz gani dla braku nauczycieli wielką liczbę przedmiotów, wprowadzaną do nauki szkół wojewódzkich. Szczególniej jednak zastanawia się nad programem nauki chrześcijańskiej i sposób jej przedstawiania potępia. Inny natomiast autor druku p. t.: *„Rozmowa między JMCi Panem **** bywyszim posłem z województwa *** na ostatnim sejmie 1776 a ziemianinem w domu pozostałym”*, chwali ostatnią ustawę Komisji Edukacyjnej i cieszy się „nadzieją bliżkiego i znacznego ulepszenia umysłów i obyczajów w naszym narodzie, który gnuśniał przez lat 30 w letargu” (21).

Do Przepisu na szkoły wojewódzkie dołączona była tabela p. t.: *Porządek i układ nauk w szkołach wojewódzkich*, podpisana 20 czerwca 1774 r. przez prezydującego (22). Rozdzielono w niej nauki na 3 „szkoły” czyli klasy dwuletnie.

Dla każdego roku obowiązywać miał inny program. Matematyka zaczynała go w pierwszym roku jako arytmetyka, kończona w drugim, kiedy rozpoczynano algebrę, w trzecim jako geometria praktyczna z demonstracjami, w czwartym trygonometria, w piątym głębsza geometria, a w szóstym miano uczyć mechaniki.

Moralna nauka przez 3 pierwsze lata, w czwartym jako prawo naturalne, w piątym jako ekonomika, w szóstym prawo polityczne.

Język łaciński od pierwszego roku, z tłumaczeniem autorów w drugim roku.

Logika i retoryka w trzecim roku, metafizyka i poetyka w czwartym, fizyka w piątym i szóstym.

Historja polska i geografja w pierwszym roku, terazniejsza z geografją Europy w drugim, historja dawna w trzecim, geografja naturalna w czwartym, geografja sferyczna w piątym, a wykład astronomji w szóstym.

Przyrody uczono przez wszystkie klasy. W pierwszym i drugim roku jako ogrodnictwo i rolnictwo, w trzecim jako nauka

o zwierzętach, w czwartym o kruszczach, w piątym o roślinach, w szóstym wiadomości ogólne.

Nauka chrześcijańska miała być wykładana w niedziele i święta. W pierwszym roku jako katechizm i 4 ewangelje, w drugim historia starego i nowego testamentu w szkole. W następnych latach od 3—6 miały się odbywać kazania moralne w kościele.

W domu mieli się uczniowie uczyć w pierwszym roku: formowania charakteru czyli kaligrafji i słówek, w drugim i trzecim do szóstego rozbiierać autorów, w czwartym ćwiczenia w stylu.

Co miesiąc miał się odbywać egzamin z każdej nauki.

Do Przepisu dołączono też *wzory raportów*: 1) rektora o nauczycielach, 2) prefekta o dyrektorach, 3) nauczycieli o uczniach z każdej klasy.

Poza Przepisem na szkoły wojewódzkie miał istnieć — jak donosi ks. Olechowski z Krakowa 19 września 1774 r. do sekretarza Komisji Gintowta Dziewiałowskiego:—*Przepis szkół powiatowych* (28). Podobną wiadomość podaje Piramowicz z Krasnegostawu (27). Informacja Massalskiego na liście z Kurowa 9 paźdź. nie daje pewności, czy wysyłać kazał drukowane egzemplarze, czy pisane (28). Przepisu tego jednak dotychczas w bibliotekach polskich nie widziałem (29).

Przepis dla rektorów szkół z 1774 r. określa władzę urzędu rektora. Obowiązkiem jego miało być dopilnowanie wykonywania przepisów Komisji przez nauczycieli, dyrektorów i uczniów, oraz nadzór nad szkołami parafjalnemi; do tego ostatniego zapowiedziała Komisja osobne rozporządzenie.

Ze względu, że wychowanie „po większej części od niego” zawisło, zadaniem rektora będzie rozważać sposoby do jego wydoskonalenia i środki wprowadzać w zastosowanie. We wszelkich wątpliwościach radzić się powinien Komisji Edukacyjnej, ją o wszystkim uwiadamiać i „jej rozkazy wykonywać”. Nadto powinien utrzymywać zgodę i jednomyślność z prefektami i nauczycielami, których napominać ma poufnie, przestrzegać punktualności zacytowania nauki i ćwiczeń, w razie choroby zastąpić prefekta, co miesiąc odwiedzać klasy, bywać na egzaminach z prefektem, uważać na metody uczenia i składać radę z nauczycielami, a co pół roku przesyłać raport Komisji.

Pozatem miał upatrywać ludzi zdatnych na nauczycieli i o tem zawiadamiać Komisję.

Przepis dla prefekta szkół, który czuwał nad porządkiem w szkole. On nadawał starszym uczniom, najczęściej mniej zaможnym, t. zw. dyrektorstwo. Nad dyrektorami sprawował nadzór, udzielał im informacyj wszelkich, wglądał w ich obyczaje i życie, rozsądzał spory, ganił lub stosował kary. Najmniej raz na miesiąc wizytował stancje uczniów i dyrektorów, wypożyczał książki,

czuwał nad wychowaniem fizycznym w czasie rekreacyj popołudniowych.

Przepis dla dyrektorów z 1774 r. ujednostajniał instytucję domowych dozorców młodzi oddawanej do szkół. Dyrektorami nazywano starszych uczniów, najczęściej niezamożnych, którzy mieszkali z młodszymi uczniami lub nawet mieli dozór nad kilku (8—10) w różnych domach mieszkającymi, a wyznaczonymi pod opiekę przez prefekta jednemu dyrektorowi.

Obowiązki ich normował *Przepis* przez Potockiego ułożony (23). Mieli oni pomagać rodzicom i profesorom w doglądaniu obyczajów i nałogów młodych, powierzonych im uczniów, pomagali im wskazówkami i radami w nauce, zawsze stali na straży, nie zostawiając młodych bez dozoru, odprowadzając do kościoła i do szkoły, mówiąc z nimi pacierze, biorąc udział w zabawach, godząc w kłótniach, powtarzając lekcje i ucząc się z młodymi. Podlegli i zależni od prefektów szkół, mogli jednak odwoływać się do rektora, a nawet żalić się przed Komisją Edukacyjną.

Przepisy z 1774 r. unormowały szkolnictwo elementarne i średnie w całym kraju, a dla ustawodawstwa szkolnego stały się fundamentem i po wieczne czasy pozostaną pierwszym pomnikiem polskiego państwowego prawa szkolnego.

Po powrocie z wizytacji szkół, widocznie życie nasunęło potrzebę zajęcia się szkolnictwem prywatnem, zlecili członkowie Komisji 2 listopada 1774 r. generałowi ziem podolskich Czartoryskiemu „przygotowanie przepisów od Komisji z rozciągnięciem jej zwierzchności nad tymi, którzy po klasztorach lub domach prywatnych... panny i kawalerów... mają na wychowaniu” (24). Dopiero jednak 24 marca 1775 r. czytał ułożone *Przepisy od Komisji Edukacji Narodowej pensjomistrzom i pensjomistrzyniom dane*, które komisarze zatwierdzili (25). Zachowały się dwa rodzaje owych przepisów. Jeden zawiera przepisy w dwu tekstach: polskim i francuskim, drugi w językach: polskim i niemieckim. Wydane w 1775 r. w formacie 4°, str. 21 + 13. Nadto w bibliotece uniwersytetu lwowskiego znajdują się osobno po niemiecku wydane. Musiały być w kwietniu wydrukowane, skoro obowiązywały od 1 czerwca 1775 r. (26).

Każdy właściciel prywatnej pensji lub konwiktu musiał otrzymać pozwolenie na piśmie z podpisem i pieczęcią komisarza departamentu odpowiedniego.

Przepisy pozwalały na pensje osobne dla chłopców, a osobne dla dziewcząt, z wyjątkiem pierwszego roku szkolnego 1775/76. Na jednej pensji wolno było utrzymywać tylko po 10 dzieci w Warszawie, a po 12 na prowincji. Właściciele obowiązani byli składać „pierwszego każdego miesiąca” raport komisarzowi swego departamentu lub egzaminatorowi przez niego wyznaczonemu.

Pensjomistrze mieli wychowywać oddaną im młodzież w bo-

jaźni Boskiej i znajomości wiary św., czuwać nad czystością obyczajów, zagrzewać do dobrego obywatelstwa i miłości ojczyzny. Cudzoziemscy nauczyciele strzec się powinni wzniecania wzgardy dla kraju i języka polskiego, a mówić z uszanowaniem o kraju, który ich przyjął.

Najpierw uczyć po polsku czytać i pisać dzieci 6- i 8-letnie przez 4 lub 2 lata.

Panny prócz języka polskiego uczyć się miały francuskiego i niemieckiego oraz arytmetyki, tańców i muzyki.

Rodzice mogli odbierać dzieci po egzaminie i za wiedzą komisarza.

Zakładających pensje egzaminował komisarz w celu sprawdzenia, czy się do tego nadają.

Każdy nauczyciel (metr) pensji musiał być zaprezentowany Komisji Edukacji Narodowej w Warszawie, a po województwach egzaminatorom, którzy mieli osądzić jego zdadność.

Ustanowiła Komisja, że każda pensja czy konwikt musi posiadać komplety książek, jakie w przepisach wskazano, i to już do 1775/6 r. szkolnego.

Określiły Przepisy porę przyjmowania odwiedzających dzieci od 7 godz. wieczór pod ścisłym dozorem. Bez pozwolenia komisarza na piśmie nie wolno było wodzić panienek na prywatne bale ani reduty publiczne. Obowiązkiem wychowawców było przestrzeganie łagodności, grzeczności i obyczajności u panien, by nie używały „szpetnych słów“, nie łajały sług, nie złościły się. Panny zamiast łaciny miały się uczyć geografji. Nadto głosi przepis, iż pannom nieprzestannie wbijać trzeba, że białogłowy nie są na to stworzone, żeby były nieczynną częścią narodu, że mają i one dług obywatelstwa swego do wypłacenia Ojczyźnie, że żona, że matka, że siostra cnotliwa, kochająca sławę i kraj swój, męża, syna, brata utwierdzić może w szlachetnym myślenia sposobie i do najchwalebniejszych zachęcić czynów, równie też zerwanych z toru uczciwości i obywatelstwa słowem, spojrzeniem, wyrzutem jednym zawstydić mogą i odwołać do powinności swoich“. Celem pensjomistrzyń powinno być: „obdarzyć kraj obywatelkami, żonami, matkami dobrymi“.

„Ten naród, w którymby białogłowy miały moc swoją nad męskimi umysłami i tej mocy na dobro zażyć chciały, byłby... niewyciężony“.

Zwracały też Przepisy uwagę na czystość, przyzwoitość wychowanków oraz na higienę sypialni, otwieranie okien, opalanie, przechadzki, gry w wolanta i piłkę, na spokój w czasie nauk, na wesołość w innym. W przypadku choroby nakazują natychmiastowe doniesienie komisarzowi pod groźbą kary 300 złp. na szpital Dzieciątka Jezus.

Wprowadzały jeden okres przyjmowania do pensjonatów od 1 września do 15 października, a egzaminów w lipcu.

Otwarcie pensji bez pozwolenia Komisji Edukacyjnej powodowało karę 1000 złp. i zamknięcie.

Przepisy dla pensjomistrzów i pensjomistrzyń były pierwszym w świecie zarządzeniem władzy państwowej, regulującym bieg życia prywatnych internatów.

Obwieszczenie od Komisji Edukacji Narodowej względem napisania książek elementarnych do szkół wojewódzkich (b. w. m. i r.), wydane w Warszawie w lecie 1775 r. po polsku i osobno po łacinie dla zagranicy, przedrukowane nadto w „Nova Acta Eruditorum“ (29). Przetłumaczył je na język francuski ks. Mikołaj Baudeau, później znów w 1777 r. ks. Roussel (30). Następnego roku ogłoszono: *Przydatek do obwieszczenia*, dnia 15 marca 1776, wydany też po łacinie (31).

Obwieszczenie było ułożone już 2 maja 1775 r. prawdopodobnie przez Ignacego Potockiego, jako wynik prac nad programami Towarzystwa do ksiąg elementarnych, po dwumiesięcznych obradach. Komisja Edukacyjna zatwierdziła je 10 maja i poleciła oddać do druku (32).

Składa się ono z krótkiego wstępu i 8 artykułów. We wstępie nakazuje Komisja układającym podręczniki szkolne, aby „bacznie“ czytali „i uważnie do roboty swojej“ stosowali jej zalecenia. W pierwszym artykule podaje określenie zakresu pojęcia szkół wojewódzkich w odróżnieniu od uniwersytetów; w drugim wylicza obowiązujące nauki, jakich się uczyła młodzież owych szkół średnich; w trzecim podaje rozkład 10 nauk na klasy. Pierwszą była nauka chrześcijańska, drugą moralna, obie wykładane przez wszystkie siedem klas; trzecią historia dziejów ludzkich z geografją, dawana początkowo przez pierwsze 3 klasy; czwartą historia naturalna od klasy I do VI; piątą matematyka w pierwszych pięciu klasach; szóstą fizyka w V klasie; siódmą mechanika w VI klasie; ósmą logika w VI klasie; dziewiątą język polski i łaciński we wszystkich klasach; dziesiątą wymowa z poezją w VII klasie.

Komisja Edukacyjna nie żądała podręczników do nauk: 1, 2, 3, 9 i częściowo do 4 przez ogłoszenie swego konkursu, gdyż napisanie podręczników dla nich poleciła wybranym osobom, według artykułu czwartego. W piątym artykule określa treść żądanych 7 podręczników, wśród nich jednego do nauki o gospodarstwie i osobnego, zbierającego „wiadomości potrzebniejsze nauk, umiejętności kunsztów, rzemioł i t. p.“ W szóstym opisuje warunki swych wymagań; w siódmym wskazuje sposób i adres przesyłania prospektów na żądane książki, oraz naznacza termin dla prospektów do listopada 1775 r., a podręcznika do stycznia 1777 r. W ósmym artykule wymieniono wysokość nagrody, zaręczając

„szlachetnemu genjuszowi“ autora „sławę i wdzięczność u współczesnych i potomków“.

Na ogłoszeniu brak podpisu Ponińskiego Antoniego, komisarza nieobecnego na posiedzeniu zatwierdzającym.

Zarówno ogłoszenie jak i nauki w niem opisane nie obowiązywały szkół do przestrzegania owego układu, tylko chcących odpowiedzieć na żądania konkursu, zdaje mi się, pierwszego na książkę szkolną. Program szkół zależał od opisanych poprzednio Przepisów i późniejszych rozporządzeń. Konkurs zaś dał nader piękny rezultat w postaci nadesłanych do końca 1776 r.

12	prospektów do matematyki,
2	„ „ gospodarstwa,
3	„ „ fizyki,
2	„ „ historii naturalnej,
7	„ „ logiki,
2	„ „ wymowy i poezji

Razem: 28 prospektów, z tego w języku francuskim 11, w łacińskim 11, w polskim 6. Ze wszystkich zaledwie 5 odpowiadało wymaganiom Towarzystwa do książek elementarnych. Z nagrodzonych tylko trzech autorów podręczniki wykończyło. (33). W ten sposób zawiedziona Komisja w nadziejach przywiązywanych do konkursu musiała szukać innych sposobów dla ważnej sprawy podręczników.

Przepisy do szkół od Komisji Edukacji Narodowej z 27 marca 1776 r. Druk na jednej stronie formatu $44\frac{1}{2} \times 22\frac{1}{2}$ (34). Są one uzupełnieniem Przepisu na szkoły wojewódzkie z 1774 r. w sześciu punktach i omawiają kary szkolne za przewinienia uczniów.

Ustawą ostatnią w tym okresie, a właściwie rozpoczynającą nowy okres rozwoju działalności Komisji Edukacyjnej, jest prawo sejmowe z 1776 r. p. t. „*Edukacja narodowa*“, uchwalone przez osobną deputację, wybraną na sejmie 1776 r. do zbadania czynności Komisji Edukacyjnej oraz dwu Komisji rozdawniczych i dwu sądowych, dla Korony i Litwy po jednej, które działały na mocy konstytucji poprzedniego sejmu. Deputacja została wybrana na wniosek biskupa Turskiego i podkomorzego Lipińskiego. (34a).

Prawo wspomniane nakazało rozwiązanie Komisji Rozdawniczych i Sądowych obojga narodów i oddanie wszystkich papierów i rachunków, aktów i dekretów za kwitem do archiwum Komisji Edukacyjnej. Rozszerzało przeto ono zakres czynności Komisji, powierzając jej prócz dozoru zupełnego „*edukacji narodowej w krajach Rzplitej*“ także wszystkie fundusze w dobrach, sumach i ruchomościach, na utrzymanie edukacji przeznaczone, ich rozdawnictwo i rozsądzanie wszelkich spraw spornych z tego tytułu wpływających. Temu, który poda do wiadomości Komisji

o nieprawnie zagrabionych majątkach pojezuickich, prawo to przyznawało 10% wartości odzyskanej straty, jeżeli nie chciał wyjawić swego nazwiska, albo 25% temu, który jawnie stawiał się przed sądem Komisji.

Odtąd sąd Komisji rozstrzygał jako najwyższa instancja, a do egzekucji swych postanowień mógł wzywać wojskowej asystencji „*brachium militare*“, co niejednokrotnie bywało w praktycznym zastosowaniu.

Prawo to miało dla Komisji Edukacyjnej podstawowe znaczenie, gdyż odtąd stała się jedyną na świecie niezależną finansowo i administracyjnie od żadnych innych władz magistraturą oświatową. Podlegała jedynie kontroli parlamentu czyli sejmu polskiego.

Równocześnie zwiększono skład Komisji Edukacyjnej z 8 do 12 członków.

W drugim okresie swej działalności wydała Komisja Edukacji Narodowej: *Uniwersał do szkół wojewódzkich i powiatowych w Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim*. Druk z 1777 r. formatu $35\frac{1}{2} \times 41\frac{1}{2}$, bibliografom nieznanymi (35).

W uniwersale tym nazaczyła Komisja wakacjom okres dwumiesięczny od 25 lipca do 25 września. Przedłużenie feryj miało na celu uregulowanie punktualnego kończenia i zaczynania nauki we wszystkich szkołach, przyczem zmniejszono przerwy świąteczne w ciągu roku szkolnego.

Również nakazywała Komisja otwierać szkoły po wakacjach „*publicznie przy sproszonych gościach*“, z okolicznościowym programem, a w ciągu roku wszystkie lekcje punktualnie zaczynać, wszelkie zaś skracanie lekcji pilnie mieli notować prefekci i przy wypłacaniu pensji „*w proporcji*“ wytrącać przypadającą kwotę, dzieląc ją między profesorów nie uchybiających temu postanowieniu. Nadto przepisywała tok postępowania przy ekskluzji uczniów ze szkół, zastrzegając sobie zatwierdzanie uchwał rad nauczycielskich.

Uniwersał ten podpisali: M. Poniański, I. Potocki, A. Czartoryski, A. Zamoyski, F. Bieliński, M. Mniszech i sekretarz J. Gintowt-Dziewiałowski, brak zaś 6 podpisów nieobecnym na sesji komisarzy.

Do uniwersału dołączyła Komisja przepisy i wzory raportów dla nauczycieli, zaznaczając, że uniwersał i przepisy uważa za ustawy tymczasowe, zanim wyjdzie „*zupełne ustanowienie rządu wewnętrznego i policji szkół narodowych*“.

Przepisy dla nauczycielów względem raportów, które mają dawać prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej o naukach swoich klas z 1777 r. (36) polecają stosować się do Układu instrukcji, przyłączonego w tablicach na szkoły wojewódzkie i powiatowe; raporty według wzoru przesyłać co pół roku 1 marca i 25

lipca do komisarzów, zawiadujących departamentami; popisy urzą-
dzać co miesiąc dla samych uczniów, publiczne raz na rok — w lipcu,
zachowując również dawniejsze wzory raportów z 1774 r.: rektora
o prefekcie i profesorach, prefekta o dyrektorach, a nauczycieli
poszczególnych klas o uczniach.

*Układ nauk i porządku między nimi w szkołach woje-
wódzkich i Układ nauk na szkoły powiatowe*—dwie tabele z 1777 r.,
formatu 20 < 33 $\frac{1}{2}$, zrobione przez Towarzystwo do ksiąg elemen-
tarnych a przyjęte przez Komisję 21 lutego 1777 r. (37).

Tabela pierwsza na szkoły wojewódzkie podobna do tabeli
w Obwieszczeniu z 1775 r., natomiast druga, na szkoły powiatowe,
różni się podziałem na klas trzy o dwuletnim programie każda.
We wszystkich klasach uczono nauki chrześcijańskiej, moralnej,
języka łacińskiego, matematyki w pierwszej i drugiej, a w trzeciej
klasie geometrii; z historii naturalnej — zoologii w I, botaniki w II
i III klasie, ogrodniczych robót w drugiej, rolnictwa w III klasie.
Geografii i historii Polski uczono w czasie drugiego roku klasy I,
geografii z historią przez oba lata klasy II i w roku pierwszym
klasy III.

*Wzór raportów o naukach na szkoły wojewódzkie i podobny
na szkoły powiatowe z 1777 r.* (38), formatu 20 × 34. Były to
formularze do półrocznych raportów, rozesłane z wyżej wspomnia-
nymi przepisami, wskutek czego od tego czasu wszystkie raporty
ściśle trzymały się wskazanych wzorów.

Powszechne niemal utyskiwania na upadek Akademii Krakow-
skiej (39) dopiero przy końcu 1776 r. osiągnęły skutek, gdy Ko-
misja otrzymała memorjał przez delegowanego do niej ks. Minoc-
kiego, który dopraszał się „o przyspieszenie reformy Akademii Kra-
kowskiej”. Sprawę tę powierzyła Komisja ks. Hugonowi Kołłątajowi
1 kwietnia 1777 r., dając mu odpowiednią *instrukcję* (41), z której
możemy wnioskować, że Akademia w swym memorjale oddawała
podległe sobie szkoły „Nowodworskiemi” zwane do dyspozycji
Komisji i prosiła ją o polepszenie stanu finansowego samej Aka-
demii.

Kwestja reformy Akademii Krakowskiej od chwili powstania
Komisji Edukacyjnej ulegała opóźnieniu z powodu rozległych przy-
wilejów i dawno nabytych prerogatyw, uzależniających Akademię
od kanclerza jej, biskupa krakowskiego. Tem należy tłumaczyć
niepowodzenie memorjału Putanowicza z 1774 i niedokończenie
Zbioru prawa szkolnego (40). Roztrząśnięcie wielkiej ilości doku-
mentów wymagało dłuższego czasu, mozolnej pracy, młodego i przy-
gotowanego do historyczno-prawnej lektury umysłu. Za takiego
uznał brat króla i jego prawa ręka, przewodniczący bardzo często
na posiedzeniach Komisji, biskup Michał Poniatowski ks. Hugona
Kołłątaja, którego był polecił 4 września 1776 r. na członka Towar-
zystwa do ksiąg elementarnych.

Konieczną też rzeczą stało się dla niego poznanie wszelkich
rachunków funduszowych Akademii Krakowskiej i zasięganie na
miejscu wszelkich informacji. Instrukcja z 24 kwietnia 1777 r.
dawała mu potrzebne upoważnienie i polecenie przestudjowania
całego archiwum Akademii; co więcej poleciła sporządzić do owego
archiwum sumariusze w dwu egzemplarzach: jeden dla Akademii,
drugi odesłać do Komisji. Pozatem instrukcja dawała mu szerokie
pełnomocnictwa do rozrządzenia bibliotekami, do zwiedzania domów
akademickich i pojezuickich w celu poinformowania Komisji, jak
je najlepiej wykorzystać można. Delegowała go też w celu wpro-
wadzenia przepisów Komisji na szkoły wojewódzkie do szkół no-
wodworskich i mniejszych Akademii podległych, zwanych kolonjami,
które jemu samemu lub przez zastępcę zwizytować poleciła. Pole-
cono mu też zwiedzić szkoły województwa sandomierskiego w Ra-
domiu, Kielcach i Sandomierzu, by sprawdził, czy przepisy Ko-
misji wypełniają. Pozatem umocowała Komisja Kołłątaja do dobrania
sobie odpowiedniej osoby przy spisywaniu aktów wizytacji (42).

*List cyrkularny, do obywatelów na publicznych popisach
z rocznych nauk znajdować się mających rozpisany 23 maja
1777 r.* (43).

List do obywatelów pozostanie wybitnym świadectwem dba-
łości Komisji Edukacyjnej nie tyle o opinię publiczną, ile o współ-
działanie szerokich sfer obywatelskich w dziele „uleczenia ran
ojczyźnie zadanych“ przez wychowanie narodowe. Komisja tą
odezwą zapraszała współziomków obecnych na popisach do prze-
syłania jej swych „myśli i rad... o uczniach, nauczycielach, o zda-
ności i pilności jednych, sposobności i postępkach drugich, co do
pożyteczności samych nauk“. W niej tłumaczyła się szczerze
z braków w szkolnictwie, rozumiejąc należycie potęgę „współoby-
watelskiej ufności“.

Pod datą dnia 30 maja 1777 r. wydała Komisja Edukacyjna:
*Instrukcję wyznaczonym do wizytowania szkół i Instrukcję dla
Wybickiego*, wyznaczonego na wizytatora departamentu biskupa
wileńskiego, więc szkół w Wilnie, Grodnie i Kownie (44).

Instrukcja pierwsza polecała wizytatorom, prócz wspomnianych
Kołłątaja i Wybickiego, Piramowiczowi i Narbutowskiemu zbadać, czy
w szkołach przepisy Komisji są wypełniane, jakich książek uży-
wano do nauki, w jakim stanie znajdują się biblioteki; dowiedzieć
się „o przykładowym nauczycieli i uczniów w materji wiary i oby-
czajów sprawowaniu się“; nadto przez wizytatorów rozesłała sche-
maty do prowadzenia kas prowincjonalnych przez rektorów i pro-
rektorów.

Instrukcja dana Wybickiemu porusza jedynie sprawy finansowe
(45), musiał on jednak odebrać jeszcze i ustne upoważnienie, gdyż
wywiązał się ze swego zadania w bardzo szeroko zakreślonym
programie, jak tego dowodzi raport, w którym przedstawił cały

szereg zarządzeń naukowo-administracyjnych poza finansowymi (46).

Obie wizyty uniwersytetów, odbyte w 1777 r. przez Kołłątają w Krakowie i przez Wybickiego w Wilnie, stanowią dopiero pierwszy krok do podjęcia reformy. Zaznajomiły one członków Komisji Edukacyjnej ze stanem faktycznym obu wszechnic, a szczegółowe raporty wizytatorskie przedstawiły ściśle stan ówczesny owych uczelni. Komisja na ich podstawie mogła w latach następnych zająć się sprawą szczegółowej reformy. Szkoda wielka, że z tych lat i następnych brak instrukcyj i zarządzeń Komisji; prawdopodobnie znajdują się one w aktach Komisji w Petersburgu w Archiwum Ministerstwa Rolnictwa.

Kołłątaj wywiązał się z polecenia doskonale. Poznawszy dokładnie archiwum Akademii Krakowskiej i wszystkie jej urzędnia przedstawił Komisji Edukacyjnej szczegółowy plan zmian niezbędnych, który został przyjęty. Dzieło reformy wymagało dłuższego czasu, gdyż nie tylko nowy program nauk należało wprowadzić, ale zmienić system gospodarki majątkowej Akademii, oraz powołać nowych profesorów młodych i świeckich. W przeciągu lat kilku dokonał tego Kołłątaj. Reformie jego zawdzięcza uniwersytet krakowski swe odrodzenie i nowoczesny kierunek studjów, oparty na zbiorach, gabinetach, laboratorjach naukowych, na wykładach w języku polskim i nowej organizacji studjów w dwu kolejach: fizycznym i moralnym, oraz w seminarjum dla kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół średnich pod kierunkiem ks. Popławskiego, pijara. Szkoła Główna Koronna w Krakowie, od chwili wprowadzenia reformy przez Kołłątają, była wierną wykonawczynią poleceń Komisji Eduk., promieniując na całą Koronę i dając dobry przykład. Za nią powolniej, z powodu licznych trudności, podążyła Szkoła Główna Litewska w Wilnie, która uległa podobnej reformie po powołaniu na rektora Marcina Poczobuta, słynnego astronoma, ex jezuita, wprowadzającego nową organizację.

W roku 1777 wydała jeszcze Komisja: „*Rozporządzenie nauk między siedmiu profesorów w szkołach wojewódzkich i godzin na też nauki, aby każdemu po dwadzieścia na tydzień dostało się*”. Powstało ono między 3 a 17 października 1777 r. (47) wraz z tablicami okazującymi, że tak profesor, jak i uczeń miał wyznaczonych na tydzień 20 godzin na naukę.

W tym też roku 18 marca 1777 r. na wniosek członka Dubois rozpoczęło Towarzystwo do ksiąg elementarnych układać: „*List okólny do rektorów i prefektów szkół względem zebrania wiadomości o historii naturalnej polskiej*”, rozesłany jednak dopiero w następnym roku, 17 kwietnia 1778 (48).

Komisja Edukacyjna zaznacza, że, umieszczając wśród nauk przepisanych na szkoły narodowe „historję naturalną jako istotną część prawdziwej fizyki”, uznała, iż „trzeba Polakowi, biorącemu

pożyteczną dla siebie i dla Rzeczypospolitej instrukcją, wiedzieć dobrze, jakimi Stwórca kraj jego obdarzył w rodzaju ziem, wód, zwierząt, ptastwa, ryb, ziół, kruszców i innych kopalnych rzeczy”, aby „ich na swoją korzyść” mógł „używać i powszechności użyć ich” wskazywać umiał. Rektorom rozesłano przy liście okólnym rejestr rzeczy z historii naturalnej wedle Rzączyńskiego sporządzony na województwa i powiaty. Rektorzy z nauczycielami sprawdzili mieli, czy w danej okolicy znajdują się osobliwie godne rzeczy, opisać je lub przysłać we wrześniu. Tym sposobem pragnęła Komisja zebrać gabinet historii naturalnej.

Jest to pierwszy polski kwestionariusz krajoznawczy i zaczątek tworzenia muzeum przyrodniczego szkolnego w Warszawie.

Następny: „*List okólny do rektorów i prefektów względem używania ksiąg na szkoły wyznaczonych*” wydała Komisja dnia 22 marca 1779 r. Druk formatu 33 × 20, str. 2 nlb. (49).

Rozpocząwszy wydawnictwo podręczników szkolnych, Komisja wyjaśnia, dlaczego wydawała dwa ich rodzaje: pierwszy rodzaj był dla uczni, drugi dla nauczycieli, rodziców, dozorców domowych lub starszych uczni w wyższych klasach, pragnących głębiej w naukę wchodzić. Ten ostatni był zaopatrzony w „przypisy”, tj. obszerniejsze wiadomości i sposoby uczenia. „Przypisy” do podręczników szkolnych i obecny list zawierają najwięcej materiału dydaktycznego, wskazówek o sposobie nauczania bardzo nowoczesnie pojętym. Przy liście okólnym rozsyłała Komisja 5 książek i mowę Piromowicza w rocznicę ustanowienia Towarzystwa do ksiąg elementarnych wygłoszoną, zdającą sprawę z czynności Komisji. Pierwszemi podręcznikami były: arytmetyka, gramatyka, wypisy z autorów klasycznych, nauka moralna i dykjonarz starożytności.

W roku 1780 sejm odrzucił kodeks Andrzeja Zamoyskiego p. t.: „Zbiór Praw Sądowych na mocy Konstytucji roku 1776... ułożony y na sejm roku 1778 podany”, w którym artykuł XVIII części III mówi „*O Komisji Edukacji Narodowej*”.

Projekt Zamoyskiego wprowadzał elekcję komisarzy na sejmach większością głosów, na wnioski od tronu, z warunkiem, aby dawniejszych połowa zostawała przy urzędowaniu. Za siedzibę wyznaczał pałac Rzeczypospolitej, gdzie pomieszczenie miała wyznaczyć Komisja Skarbowa. Pod zarząd Komisji prócz szkół oddawał też szpitale i apteki. W przypadku chorób zaraźliwych doktorów lub felczerów do zapobieżenia ich szerszeniu się wysyłać miała Komisja Edukacyjna, nadto ułożyć „rozrządzenie względem tułaczów i próżniaków zebraniną żyjących”, obmyślić „miejsca na cmentarze”, doglądać oddawania co rok z kościołów parafjalnych metryk chrztu stanu szlacheckiego do akt grodzkich, zabronić przyjmowania do klasztorów osób niemających 24 lat skończonych.

Bardzo ważny krok w postępie prac organizacyjnych Komisji

stanowi ujęcie w karne karby organizacji szkolnej szkół pijarskich, czego dokonano przez uchwalone na 28 sesji 13 czerwca 1780 r.: „Punkta od Komisji dla ks. pijarów prowincji Koronnej” i podobne dla prowincji litewskiej. W nich zawiadomiła Komisja pijarów, że: 1) będzie wydawać nominacje prefektom i prorektorom; 2) w tym roku zostawia „wolność rządowi starszyny wybrania najzdatniejszych subjektów” do nominacji; 3) wyznacza „patentowanym” pensję; 4) rządcą prowincji pijarskiej ma obowiązek przysłania Komisji rejestru wybranych kandydatów, by im Komisja wydała odpowiednie patenta; 5) wprowadzała zwyczaj uroczystego wręczania patentów w obecności rektora lub superjora domu, osoby patentowanej, wszystkich profesorów i studentów. O dniu i czasie ceremonii ma być w raporcie powiadomiona Komisja. 6) W imieniu Komisji odtąd corocznie wyznaczani być mieli „wizytatorowie ab Univerſitate”, którzy „wszystkie narodowe szkoły objeżdżać będą, aby dokładny czynili... raport o edukacji młodzi, o pilności i zdatności nauczycielów i szkół dozorców w pełnieniu swych powinności i przepisów” Komisji (50a).

Rektorom, prefektom i profesorom postanowiła Komisja wydawać patenta, których formę w języku łacińskim przyjęła, w protokół wciągnęła jako: *Norma Litterarum Patentium* (50b) i względem ich zachowania wydała przepisy. W nich ważnym było postanowienie, że patenta na rektorów szkół, prorektorów i prefektów tylko na 3 lata służyć miały, gdy dla profesorów były dożywotnie.

Na tejże samej sesji 13 czerwca 1780 r. uchwaliła Komisja jeszcze: *Punkta do zachowania względem wizyt szkół ab Univerſitatibus od Komisji przepisane*. W nich zapowiada Komisja wydanie w listopadzie uniwersału, w którym ogłosi, że wszystkie szkoły w Koronie będą podlegać uniwersytetowi krakowskiemu, a w Litwie wileńskiemu, przyczem uniwersytety te obwieszczą o corocznym wysyłaniu swych wizytatorów, trzech dla Korony, a dwu dla Litwy. Przez sześć lat przynajmniej zastrzegała Komisja sobie prawo wyboru wizytatorów. Po ufundowaniu hierarchii szkolnej miały to czynić same uniwersytety. O swym wyborze zawiadomi Komisja uniwersytety najdalej w styczniu. Urząd wizytatorów miał trwać lat trzy.

Rozrządzenie obligacji duchownych funduszu edukacyjnego wydała Komisja 11 listopada 1780 r. (50c). Przeświadczona będąc Komisja, jak słusznie należy się „wiekopomna wdzięczność i pamięć bądź czyniącym fundusze na edukację narodową, bądź do utrzymania onychże i samejże edukacji przykładającym się, bierze na siebie i wszystkie osoby należące do rządu Komisji (które Korpus edukacji składać teraz i napotem będą) te powinności niniejszą ustawą” ustanowiła: 1) by członkowie Komisji Edukacyjnej troszczyli się o odprawienie co miesiąc jednej mszy „za dobrodziejów żywych i zmarłych funduszu edukacyjnego” i starali się być

obecni na nabożeństwie publicznem za tych, którzy co nadali lub swem staraniem utrzymywali, albo też, „którzy do oświecenia narodu przez swe nauki, dobrodziejstwa i edukację przyłożyli się”; 2) by tak świeccy, jak i duchowni, „żadnego nie wyłączając”, mający pensje lub dochody szkolne czy z funduszu edukacyjnego, „od każdego sta złotych polskich” o jedną mszę corocznie starali się. W tym celu przy „kościółach, do których studenci na mszę chodzą zwykli”, zaprowadzono księgę „pod dozorem rządcy szkół” do zapisywania przez kapłanów, ile mszy „na intencję w tej ustawie wyrażoną” odprawili, jak również, ile świeckie osoby i na wiele mszy zostawiły. Gdyby dostrzeżono, że kto nie dopełnił tego obowiązku, temu „każe Komisja przy płaceniu pensji po dwa złote za każdą mszę zaległą jałmużny wytrącić, w tę księgę zapisać i rozdać na msze”. 3) Komisja obowiązuje „wszelką młodź, jakichkolwiek szkół narodowych, aby codziennie w modlitwach swoich rannych i wieczornych, jakoteż przy komunjach” i „innych uczynkach dobrych: jałmużny, umartwienia” i t.p. „pamiętali o tych dobroczyńcach żywych i umarłych”. 4) W celu wyrażenia najuroczyściej wdzięczności, ustanowiła „jeden anniwersarz, odprawiać się mający corocznie po wszystkich miejscach, gdzie tylko są szkoły, w miesiącu listopadzie”, w tygodniu dnia zadusznego, na którym wszyscy nauczyciele i młodzież obecna być powinna, a jałmużna aby „między ubogich miejscowych rozdana została”.

Dawna myśl Komisji Edukacyjnej, aby wykonać „układ generalny policji dla szkół” z 1777 r. (51) lub „hierarchji szkolnej” z 1779 r. (53), rozpoczęła się przyoblekać w realne kształty wielkiego zbioru ustaw szkolnych. Na żądanie Komisji z dnia 24 listopada 1780 r. (50) Towarzystwo do ksiąg elementarnych przystąpiło do układania nowej instrukcji dla wizytatorów z końcem grudnia tegoż roku. Przy tej pracy okazała się potrzeba zebrania wszystkich dotąd wydanych przepisów, uniwersałów, listów okólnych, więc sporządzenia zbioru „rozrządzeń o powinnościach osób wchodzących do usług w instrukcji publicznej i o policji szkolnej, któryby zbiór każdy z wizytatorów zostawił w kolegjach od siebie wizytowanych” (54).

Znany nam pijar ks. Antoni Popławski, inicjator niejednej zapewne myśli w zasadach wychowawczych Komisji Edukacyjnej, podał jej projekt p. t.: „*Ustawy fundamentalne Stanu Akademicków*”. Z dotychczasowych badań w archiwach nie mogę ustalić daty jego powstania i podania Komisji (52). Wiemy tylko, że na nim oparła się Komisja w swych zamiarach reformy akademii krakowskiej dnia 28 kwietnia 1780 r. Był on też ponownie czytany 15 stycznia 1781 r. przy okazji układania nowego zbioru zarządzeń Komisji, kiedy Popławski od pół roku bawił w Krakowie, jako profesor akademii i rektor seminarjum kandydatów na nauczycieli szkół średnich Komisji Edukacyjnej.

Towarzystwo do ksiąg elementarnych do układania ustaw wybrało osobny komitet złożony z: Jakukiewicza, Piramowicza, Narbutta i Kopczyńskiego. W pracy jednak wzięli udział wszyscy członkowie Towarzystwa. Była to więc praca zbiorowa, czego dowodem rękopisy zachowane w archiwum głównym.

Przed wydaniem Projektu ustaw, na wniosek Potockiego, uchwaliła Komisja zawiadomić o tem pijarów i inne zgromadzenia zakonne, utrzymujące szkoły, dn. 9 lutego 1781 r. Do tego też czasu zapewne odnieść należy zachowany: „Projekt Uniwersału Komisji Edukacji Narodowej do zakonnych i innych duchownych zgromadzeń, trzymających szkoły“ (54a), w którym zapowiada Komisja, że: 1) żadne zgromadzenie szkół otwierać nie może „bez wyraźnego pozwolenia“ Komisji; 2) młodzież szkolna nie może mieszkać i stołować się w domach zakonnych; 3) przełożeni powinni zwalniać nauczycieli od chóru; 4) młodzież zakonną, chcącą pełnić funkcje nauczycielskie, powinni posyłać do szkół głównych.

W celu wprowadzenia w życie przygotowanych nowych ustaw, wydała Komisja Edukacyjna: „List okólny do rektorów i prorektorów szkół, względem zjechania do Warszawy dla przyjęcia ustaw stanowi akademickiemu i szkołom narodowym przepisanych, dnia 18 lipca 1781 r.“ (55).

W liście tym zaznacza Komisja Edukacyjna, że „żadne ciało stać nie może bez rządu i praw stałych“, na których się opiera, że „miała to zawsze na baczeniu“ i „obwieszczała w różnych czasach swoje przepisy, tak co do instrukcji, jako też co do rządu szkolnego“; że przeto „długim rozważaniem i doświadczeniem się doskonali dzieło edukacji, które rzuca pierwsze ziarna publicznych obyczajów, tworzy ducha praw rozumnych, zakłada grunt rządowego narodu“. Podkreśla, że członkowie Komisji pracowali „spólnie“, obserwując upłyniony bieg nauk, że obecny zbiór ustaw, „lubo będzie jeszcze Projektem, wszakże pokąd się nie podoba co odmienić Komisji, obowiąże wszystkich przyjmujących Stan Akademicki do pełnienia wyrażonych w nim powinności“. Dlatego wezwwała Komisja „do Warszawy niektóre osoby szkolne“ na dzień ostatni sierpnia, które miały się zaopatrzyć na kilkudniowy pobyt w stolicy, „przysposobić siebie wiadomością tak co do osób mieszczących w Jego Collegium i w innych poblizszych, jako też co do miejsca samego i frekwencji szkół, tudzież szkółek parafjalnych“, aby zapytany „mógł dać łatwo sprawę“. Wezwani mieli przywieźć „z sobą katalog ksiąg biblioteki swego Collegium i poblizszych“, wybrać ciekawsze na wystawę z „aukcją, która w publicznej bibliotece z duplikatów będzie złożona“ celem sprzedaży niepotrzebnych, aby „można się potym opatrzyć w wybór ksiąg potrzebnych.

Treść ta ciekawa wyjaśnia też genezę ustawodawstwa Komisji Edukacyjnej, budującej zawsze na realnych podstawach i charakter

zbiorowy pracy kodyfikatorskiej polskiego prawa szkolnego, oraz wprowadzenie Projektu Ustawy jako obowiązujące, a wraz z nią zaprowadzenie Stanu Akademickiego już w 1781 roku. Dowiadujemy się nadto, że na czas zjazdu przygotowano wystawę ksiąg i ich wymianę. Czy i w jaki sposób doszła ona do skutku, z dotychczas dostępnych źródeł niepodobna zasięgnąć informacji.

Na tem tle powstało epokowe dzieło, najwybitniejszy pomnik polskiego ustawodawstwa szkolnego, pod tytułem: „Projekt Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane Roku 1781“. Druk formatu 35×20, str. 218 nlb. wraz z tabelami.

Projekt ten obowiązywał od 5 września 1781 r., zaprzyszczony przez rektorów i prorektorów szkół z Korony w Warszawie, a z Litwy w Wilnie. Stanowił więc rzeczywistą ustawę (56). Akt przyjęcia („submisji“) znajduje się w Archiwum Głównym (57) z oryginalnymi podpisami obecnych: ks. Józefa Przyłuskiego, rektora z Kalisza, Tadeusza Prokopowicza, prefekta z Łęczycy w imieniu rektora, Adama Jakukiewicza, kustosa i rektora z Warszawy, Franc. Bon. Pęczkowskiego, prorektora z Płocka, Józefa Boguckiego, rektora szkół wydziałowych krakowskich, Józefa Potoczyńskiego, prorektora z Sandomierza, Andrzeja Słabniewicza, kanonika i rektora łuckiego, Józefa Malinowskiego, kan. kat. kijowskiego i rektora szkół żytomierskich, Michała Sobolewskiego, prorektora owruckiego, Piotra Gościckiego, prorektora z Pułuska, Jana Wrzeszcza, rektora z Kamieńca.

Submisja podaje, że odbyła się w przytomności Michała ks. Poniatowskiego, jako prezydującego, ordynata Zamoyskiego i Bielińskiego, starosty czerskiego, jakoteż członków Towarzystwa do ksiąg elementarnych. W niej oświadczają rektorowie i prorektorowie, że po przeczytaniu ustaw i „rozważeniu dobrowolnie im się“ poddają, przyjmując „stan akademicki i przyrzekając ze wszelką dokładnością zachowywać“ je „oraz starać się, aby sposób uczenia w nich podany“, był zachowany zupełnie. W przypadku zaś uchybienia z obowiązków w Ustawach wyrażonych” poddają się sądowi szkoły głównej krakowskiej i Komisji Edukacji Narodowej. Prócz tego przyrzekli, że w jakimkolwiek będą stopniu, pragną „utrzymywać i pomnażać dobro tegoż stanu akademickiego. Na co wszystko przy daniu poczciwego słowa i ręki Xciu prezydującemu“ podpisali się „na ostatniej sesji zjazdowej“.

Podobną submisję podpisał w Warszawie 30 września ks. Goiecki, prefekt szkół poznańskich, Franciszek Jezierski, kan. kaliski, rektor z Lublina. Zobowiązania podobnej treści przed rektorami lub wizytatorami składane od nieobecnych na zjeździe rektorów i od wszystkich profesorów napływały do archiwum Komisji, z których wiele zachowało się w oryginale.

Niepodobna na tem miejscu podawać treści Projektu z 1781,

ani Ustaw z 1783 r., choć zachodzą między obu tekstami duże odmiany. Zostawiam to odrębnemu studjum porównawczemu.

W stosunku do „przepisów pierwiastkowych, uniwersałów i listów okólnych” (58), obowiązujących od 1773—1781 r., wprowadziło wydanie i zaprzysiężenie przez rektorów i prefektów nowego: „Projektu Ustawy KEN.” z 1781 r. bardzo poważne różnice.

Istotny zrąb ideologii i programu naukowego z 1774 r. nie wielkiej uległ zmianie. Różnice, zachodzące pod względem stylistycznym raczej, niż rzeczowym, są w rozdziałach: VII, VIII, X, XIII—XV, XX, XXIII i XXIV. Natomiast zupełnie nowymi co do treści okazują się rozdziały: I—VI, IX, XI, XII, XVI—XIX, XXI, XXII i XXV. Dodano też cały szereg nowych tabel. Uzupełniono porządek nauk. Ulepszono wzory raportów z 1774 r. o dyrektorach i uczniach. Wprowadzono wzory nowych ksiąg, mających stanowić archiwum każdej szkoły, jak: dzieje obrad domowych, listę nauczycieli, księgi raportów wizytatorów o wydziałach, raportów rektorskich, później zniesionych w 1790 r., księgi zapisu studentów przychodzących i odchodzących, inwentarżów, kroniki wypadków osobliwych, opisu wynalazków i doświadczeń przez nauczycieli i inne osoby czynionych, księgi przestróg i zaleceń wizytatorów generalnych. Wprowadzono raporty miesięczne dyrektorów o uczniach, składane prefektowi. Ulepszono księgi i raporty rachunkowe kas prowincjonalnych. Razem około 15 gatunków ksiąg i formularzy. Rozpoczęła więc Komisja Edukacyjna wytwarzać własny, polski, nowy zupełnie na świecie system administracji szkolnej i odrębny dział archiwistyki, do administracji szkolnej dostosowany.

System organizacyjny z 1774 r. z podziałem 7 departamentów t. j.: 1) Czartoryskiego, obejmującego wszystkie szkoły w województwach: podolskiem, braclawskim, kijowskim i wołyńskim; 2) Sułkowskiego — w województwach wielkopolskich; 3) Zamoyckiego — w wojew. mazowieckiem; 4) Massalskiego i 5) Chreptowicza — w całej Litwie; 6) Potockiego — w województwach lubelskiem i podolskiem; 7) Poniatowskiego — w województwach krakowskiem, sandomierskiem i płockiem, zmieniono w *Projekcie Ustawy K. Ed.* z 1781 r. na podział wydziałowy. Ustanowiono w Koronie 8 wydziałów podległych akademii krakowskiej, a na Litwie 6 wydziałów podległych akademii wileńskiej. Wydziały istniały przeto w Koronie: poznański, łęczycki, warszawski, krakowski, lubelski, łucki, zytomierski i kamieniecki; w Litwie: wileński, kowieński, grodzieński, brzeski, miński i nowogródzki (59). Obydwa te podziały są pierwszymi terytorjalnymi w państwowej administracji szkolnej całego świata.

Zasadniczą różnicę stanowi zaprowadzenie stanu nauczycielskiego, zwanego stanem akademickim, z dążeniem do stopniowego drzeobrażania się w ustrój samorządowy pod kierunkiem Komisji Edukacyjnej i szkół głównych. Przewidywano od 1789 r. zjazdy

okręgowe przedstawiciele grom nauczycielskich w t. zw. obradach wydziałowych z wyborem rektorów wydziałowych, które miały się odbywać co lat 4. Rektorom i nauczycielom, którzy złożyli uroczystą „submisję” przy podaniu ręki i podpisaniu deklaracji, więc zgodzili się przyjąć i propagować nowe urządzenie, przyznawały szkoły główne: krakowska i wileńska stopnie doktorskie do roku 1787, odkąd każdy musiał zdawać egzamin. Wysyłani wizytatorzy uroczyście wręczali je w czasie swych wizyt. Dowodzą tego kopje zachowanych dyplomów w Archiwum Komisji Edukacyjnej (60) i w archiwum senatu uniwersyteckiego w Krakowie. Rektorzy nadto otrzymywali osobne patenta.

Szkoły główne czyli uniwersytety, według Projektu, stały się drugą zwierzchnią instancją po rektorach wydziałowych. Komisja była trzecią i ostateczną.

W uniwersytetach utrzymano 4 kolegia: teologiczne, fizyczne, medyczne i prawne. Porządek ten jednak w 1783 r. uległ zmianie na dwa kolegia: moralne i fizyczne. Pozatem było w Krakowie seminarjum kandydatów z osobnym rektorem, przygotowujące na profesorów dla całej Polski, a w 1783 r. założono także seminarjum podobne i w Wilnie. W seminarjum nauka trwała 4 lata. Kandydaci utrzymywani przez Komisję Edukacyjną obowiązani byli nauczać przez 6 lat z powinności w szkołach podległych Komisji. Później ograniczono ten obowiązek do lat 4. Kandydata na nauczyciela przyjmować mogło zgromadzenie większe, a po roku próby miał on przechodzić do szkoły głównej do czteroletniego seminarjum.

Stan akademicki składali nauczyciele szkół głównych, zgromadzeń większych, czyli szkół o sześciu nauczycielach, i zgromadzeń mniejszych t. j. szkół o 3 lub 4 nauczycielach. Na czele szkół głównych i większych stali rektorowie, w mniejszych prorektorowie. Wszyscy mieli nosić jednakowy ubiór, w jednym mieszkać domu i wspólny prowadzić stół.

Stan akademicki był jedyną w świecie dotąd formą w państwowej organizacji szkolnej. Niesłusznie utrzymuje Krzemiński (61), że był to pomysł Kollataja, gdyż, jak to wyżej wspominałem, za wdzięczamy go pijarowi Antoniemu Popławskiemu.

„Instrukcja dla wizytatorów” (62) z 5 kwietnia 1782 r. uważała „wizyty szkół” za jedyny środek „do utrzymywania hierarchii ustanowionego stanu akademickiego”. W tym celu delegowała Komisja: Piramowicza, Hołowczyca, Bieńkowskiego i Kollendowicza, aby „ściśle” wypełnili przepisy wizytatorów w Ustawach się znajdujące, chcąc przekonać się, czy wszędzie wchodzi „w ducha Komisji” jej podwładni. Wizytatorowie mieli nadto wyznaczyć rektorom i prorektorom poblizsze szkoły parafjalne, zwiedzić mieszkania nauczycieli i zwrócić „oko na ich bibliotekę”.

Dnia 23 grudnia 1782 r. uchwaliła Komisja: „*Uniwersa. względem ustaw dla stanu nauczycielskiego przepisanych*”, który

miał być publikowany „przy wydaniu i rozesłaniu ustaw”. Stanow on „Przedmowę” w wydaniu Ustaw z 1783 r. z niewielkimi zmianami (63).

W następnym roku, t. j. dnia 29 kwietnia 1783 r. wydana: „Instrukcja do wizyty generalnej”, dana ks. Garyckiemu, prof. prawa w uniwersytecie Jagiellońskim (64), upoważniała wizytatora do odebrania submisji Ustawom Komisji. Tym zaś, którzy przyjęli byli dawniej stan akademicki, mógł on nadać stopnie doktorskie z mocy od szkoły głównej udzielonej, pod warunkiem, że zostaną oni nadal w stanie nauczycielskim. Instrukcja polecała wizytatorowi zwiedzić szkoły otwarte i utrzymywane „bez aprobacji Komisji” i zamknąć je od nowego roku szkolnego, jeśli nie zastosują się do polecenia Komisji, by uczyć tylko przedmiotów według programu szkół parafjalnych. W końcu instrukcja zapowiadała przygotowanie nowego wydania Ustaw.

W „Zleceniach”, dodanych do instrukcji przez szkołę główną krakowską, polecano do nauki mineralogji: Układ i porządek Jaśkiewiczza, według tabeli, którą miał dawać wizytator do przepisania profesorom historii naturalnej.

„List okólny do zgromadzeń szkolnych” z datą 7 lipca 1783 r. i podpisem Michała księcia Poniatowskiego, jako prezydującego, wydany nie został w dotąd dostępnych aktach Komisji Edukacyjnej śladu swego powstania. Z treści jego jedynie wnosić mogę, że wydał go z własnej inicjatywy w czasie wakacyj przewodniczący Komisji, przypominając przełożonym szkół i młodzieży, ich dozorowi poruczonej, „szczególną okoliczność...”, która nas Polaków zastanowić powinna, „okoliczność chwały [tej krwi, która w nas płynie”, a była to „pamiętka, zamykająca stoletni okrąg w dziejach odniesionego zwycięstwa pod Wiedniem przez Jana III nad mocą otomańską dnia 12 września roku 1683”. Wzywał przeto „do obchodzenia uroczystości tej pamiętki” w dniu 12 października dopiero, a to z powodu wakacyj. W październiku zaś „już cała młodzież zgromadzona będzie”.

List okólny polecał wybranym mówcom z pośród nauczycieli zastanowić się nad życiorysem Jana Sobieskiego i wysnuć jedną przewodnią myśl, a wychodząc z chwili ówczesnej, podnosił, że „bliźsi następcy walecznych przodków naszych podanego sobie od nich zaszczytu, męstwem i cnotą nabytego, piastować i dochować nie umieli; bo biorąc ten zaszczyt w dziedzictwie, nie szli w ślady tegoż męstwa i cnoty swych ojców. Zostawili siebie i naród losowi. Spadło następnie dokonane na nas nieszczęście (pierwszy rozbiór — dopisek autora). Postrzegamy się, gdy wszelkie odjęte są nam środki ratowania ojczyzny. Wszakże jeżeli teraz w ludzkiej nie jest mocy dawnym ciosem sił osłabionych ożywić, tedy przynajmniej powinno być naszą usilnością w potomkach naszych zostawić Ojczyźnie broń rozumu, którą przez obywatelską

i baczną młodzi edukacją przygotować należy.” Przedewszystkiem zaś starać się powinni mówcy, aby „ukazali dawną Polaków edukacja, przez którą przodkowie nasi układali się na dobrych Obywatelów i wojowników, kochających szczerze religiją, ojczyznę, króla, dochowujących przyjaźni, dalekich od obłudy, prywaty i zbytku, a stawali się w swych domach rządni i pracowitemi”, wreszcie by przełożeni szczególnie dążyli do „wyrwania rozumów... z władzy zmysłów” (65).

Przytoczyłem powyższe myśli nietylko ze względu na sposób nader charakterystyczny, w jaki wyrażają przyczyny upadku Polski i dają dowód poczucia odpowiedzialności u brata królewskiego, świadomego słabości ówczesnego pokolenia, które nawet na obchód wielkiej rocznicy zbyt słabo reagowało, ale przede wszystkim dla jego zrozumienia potęgi wychowania i wyczutej potrzeby zaopatrzenia potomków w „broń rozumu”.

Dziwna rzecz, że o tym okólnym liście nie znajdujemy żadnej wzmianki w sentencjonarjuszu protokołów Komisji Edukacyjnej, lecz nie chcę z tego powodu wysnuwać wniosków przedwczesnych, póki całego archiwum Komisji od Rosjan nie wydostaniemy.

Z treści jednak okólnika wnioskować możemy, że pragnieniem Michała Poniatowskiego było dążenie do wytworzenia najlepszego typu Polaka, by przeobrazić pokolenie młodych następców na ludzi dzielnych i bohaterkich.

Pomimo pozornie średniowiecznego hasła „wyrwania rozumu z władzy zmysłów”, gdy nowoczesne wychowanie dąży do harmonijnego rozwoju wszystkich sił duchowych, umysłowych i fizycznych człowieka, jak to pięknie ujął St. Szczepanowski, twierdząc, że „trzeba naród przede wszystkim uzbroić — uzbroić nie w broń wojskową, ale broń życiową, w wiedzę, umiejętność, finanse, budżet i dzielność życia codziennego” (66), — pomimo swego dawnego hasła, jakim przepojeni byli niemal wszyscy duchowni XVIII wieku, treść okólnika wskazuje nie na bierny ideał męczeństwa, cierpienia i umartwiania się, ale na dążenie do wskrzeszenia energii w ideale czynnego bohaterstwa, wskazuje na szukanie broni do walki zwycięskiej nietylko z ciemnotą, ale walki o nasze życie, o byt narodu. Szukał brat królewski, przysły od 1784 r. prymas Polski, jakby król duchowy narodu, szukał bohaterstwa i doskonałości, by odbudować duszę szlachetną przyszłego obywatela, pełnego czynnej wiary i odwagi w sercu.

W tym samym czasie, kiedy wyszedł ów list okólny, odebrała Komisja Edukacyjna z drukarni: „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane. W Warszawie, Roku 1783. (67).

Ustawy z 1783 r., będąc owocem dziesięcioletniej praktyki Komisji Edukacyjnej w zarządzie wszystkimi szkołami w Polsce, jako dzieło zbiorowe zarówno z poprzednich *Przepisów, uniwer-*

satów, listów okólnych, rozporządzeń i uwag od wielu przełożonych szkół nadsyłanych, jak również z rozmyślań członków Towarzystwa do ksiąg elementarnych i Komisji Edukacji Narodowej, stanowią wzór jasności stylistycznej, rozważi pedagogicznej i doświadczenia politycznego zorganizowanych i z wytyczonym programem pracujących działaczy pedagogicznych. Są one równocześnie drugim udoskonalonym wydaniem: *Projekt Ustawy K. E. N.* z 1781 r. Praca nad ulepszeniem dzieła nie ustała, gdyż w aktach Komisji Edukacyjnej znajdujemy wiadomości, że Komisja 28 kwietnia 1786 wysłała: „*List do szkół głównych obojga narodów względem... niektórych odmian w Ustawach dla stanu akademickiego przepisanych*“ (72). Listu tego nie miałem możliwości znaleźć, prawdopodobnie będzie w Archiwum senatu uniw. Jagiellońskiego i w zbiorach wileńskich.

W czasie obrad sejmowych 1789 r. dnia 15 marca rozchodziły się głosy nieprzychylnie dla Komisji Edukacyjnej. Wyznaczony z ramienia sejmu do egzaminowania czynności Komisji Julian Ursyn Niemcewicz, poseł inflancki, wygłosił 28 maja t. r. mowę w obronie owej magistratury, która, zdaniem jego, była „użyteczną, szanowną, bo czuwającą nad obyczajami, nad światłem, nad szczęściem przyszłych Polaków”, gdyż utworzył ją naród wśród nawałności, które zewsząd biły na Rzplite..., w okolicznościach i po części w własnych swych błędach upatrując winę, wśród samych nieszczęść myślał o lekarstwach, chciał utworzyć następców, którzyby się i błędów poprzedników swych ustrzec i głęboko zadane Rzplitej rany leczyć umieli.” Przpomniął Ustawy K. E. N., program, organizację uniwersytetów i szkół wojewódzkich, podkreślił zasługi wybitnych pracowników (74).

W tym czasie wyszło pismo: „*O ustawie Edukacji narodowej w krajach Rzeczypospolitej*” (75), które zaznacza, że „cała Europa na odgłos tej ustawy oddawała sprawiedliwe mądrości, gorliwości Króla i Rzplitej świadectwo, widząc, iż przez nią Edukacja Polaków stała się częścią i sprawą rządu”— „że, co najmědri starożytni i późniejsi filozofowie narodom i państwowm w radach swoich podawali, to pieśń Polska w swoim rządzie uściła. Przykład również chwalebny jak użyteczny zachęcił inne narody do podobnego, acz w powadze urzędu Rzplitej naszej nie wyrównywającego ustanowienia. W krajach cesarza rzymskiego uchwalona Komisja nauk, w państwie rosyjskiem wybrane od rządu do założenia i utrzymywania szkół publicznych osoby; między innymi wielkiej wagi sprawami, które zatrudniać mają przyszły zjazd stanów generalnych we Francji, opatrzenie edukacji i ustanowienie osobnego na to urzędu od króla dobroczynnego zamierzone jest.” Autor, dobrze poinformowany, zwraca się do króla słowami: „Twojej królewskiej opieki, Twojej o dobro ojczyzny troskliwości ta piękna ustawa owocem jest. Ona łaskawe panowanie Twoje najrzetelniej chwalebne w po-

tomności uczyni. Wspieraj ją i zastanij tą ręką, której swoje zaszczenie winna, w twej ona pańskiej obronie, w twym wysokim oświeceniu i ojcowskiej dla kraju miłości, wielką trwałości i pomysłności swojej nadzieję pokłada i o niej zapewnioną się uznaje”.

Nadto w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie znajdujemy rękopis nieskatologowany p. t.: „*Ustawy dla stanu akademickiego na akademję krakowską i wileńską i na wszystkie szkoły w Polsce i na Litwie. Od Komisji Edukacji Publicznej przepisane i ostatecznie przejrane i poprawione w roku 1789* (fol. 84.). Podpisany: M. G. Poray Garnysz, Joachim Chreptowicz, S. X. Poniatowski, Ignacy Potocki, F. Przebendowski, Feliks Oraczewski. Z dopiskiem: „Ten ekstrakt zgodny z oryginałem w aktach Komisji Edukacji będącym zaświadczam i podpisuję. Joachim Gintowt Dziewiałowski K. E. sekretarz.”

Pochodzi on zapewne od delegacji z trzech osób wybranej na sesji Komisji 10 listopada 1789 r., składającej się z Chreptowicza, Potockiego i Czartoryskiego, mającej do trzymania „protokołu” sekretarza Dziewiałowskiego i ks. Piramowicza z Towarzystwa do ksiąg elementarnych, a powołanej w celu „poprawienia rządu wewnętrznego szkół obudwu głównych”, z których zawiadzała delegacja odpowiednich przedstawicieli. Po kilkumiesięcznym zaś roztrząsaniu wygotowano wymienione dzieło „poprawy Ustaw”, które czytano na sesjach od 3 stycznia do 2 lutego 1790 r., a na ostatniej zatwierdzono.

Po roku 1783 „wszystkie postrzeżenia przełożonych i nauczycielów szkół na wizytach jeneralnych podawane, wszystkie uwagi wizytatorów, raporty i zastanowienia szkół głównych zbierane corocznie i roztrząsane”, po próbie „kilkoletniego doświadczenia” spowodowały potrzebę ponownego poprawienia i odmienienia „w niektórych miejscach” ustaw. W tym celu upoważniła Komisja szkoły główne do ogłoszenia zatwierdzonych zmian. Dowodzi tego druk p. t.: „*My rektor i szkoła główna koronna Akademja krakowska wszystkim rektorom, prorektorom, przełożonym i nauczycielom szkół publicznych w Koronie, a mianowicie zgromadzeniom stanu akademickiego, wydziałowym i podwydziałowym wiadomo czyniemy*” z datą 1790 r. w Krakowie (69). Zmiany miały obowiązywać od 1 października 1790 r. „jako początku roku szkolnego”.

Do zmian należało zniesienie prefektów w szkołach wydziałowych, a włożenie ich obowiązków na rektorów wydziałowych, podobnież zniesiono wizyty wydziałowe „rektorskimi” zwane, uchylono prawo obracania na rzecz szkoły ksiąg, instrumentów i t. p. po akademikach zmarłych bez testamentu, zapisy zaś wszelkie w osobnych księgach polecono umieszczać ku wdzięcznej pamięci. Zaprowadzono doniosłe postanowienie co do szkół zakonnych, w których „na prefektury i profesorstwa używane być”

miały tylko te osoby, „które przynajmniej przez trzy lata w szkole głównej brały nauki i otrzymały świadectwa odbytych w niej doświadczeń i egzaminów, jakie uczącym się w szkole głównej kandydatom są przepisane”. Nadto unormowała Komisja stosunki kandydatów na nauczycieli, pensje nauczycieli, ich strój, emeryturę t. p., wprowadzając coraz większą podległość szkół uniwersytetowi.

Według tej nowej ustawy nakazano elekcje czyli wybór rektorów i prorektorów. Skutkiem tego wystąpiła akademja krakowska z przedstawieniem, że zaprowadzenie niezwłoczne ustawy tej po szkołach będzie przyczyną licznych pokrzywdzeń, albowiem wielu rektorów i prorektorów jest w ciągu swego czteroletniego urzędowania. Za lepsze i sprawiedliwsze uznawała akademja, aby wtedy dopiero do wyboru przystępowano i tam, kiedy i gdzie ci naczelnicy szkół ukończą czas swego urzędowania.

Ta ustawa znosiła również urząd prefektów, za którym akademja się oświadczała, uważając go za bardzo potrzebny do utrzymania „policji szkolnej”, tem więcej, że urząd ów był nagrodą dla „osób zasłużonych, które zerwawszy piersi i stargawszy siły w ciągłym uczeniu, w dozorze szkół, ulgę niejaką prac i pędzą promocję w stanie nauczycielskim znajdowały.” Przeciw temu zdaniu akademji rozpisal się Śniadecki (76).

Na sejmie Czteroletnim wniesiono jeszcze kilka projektów do formy rządu, z których znamy dwa drukowane in folio p. t.: „Komisja Edukacji Narodowej”. Pierwszy, zaczynający się od słów: „Pragnąc troskliwość naszą...” składa się z 69 artykułów, na 18 str. nłb. (78), drugi od słów: „Gdy edukacja narodowa...” z 11 artykułów o licznych paragrafach na 28 str. Trzeci w rękopisie p. t.: Projekt Komisji Edukacji.

Obydwa drukowane pozostały w sferze projektów, jak i inne w rękopisach zachowane.

W r. 1792 dnia 14 kwietnia czytał na sesji ks. prymas „uwagi niektóre w ogólności zrobione nad Projektem wygotowanym do opisu ustawy Komisji Edukacyjnej”, które zostawił „do poprawy lub odmiany” kolegom. Tych jednak w aktach Komisji dotychczas nie znalazłem.

W archiwum Komisji Edukacyjnej prócz Ustaw znajdujemy: *Rezolucje P. Komisji Edukacyjnej dla szkół narodowych na sesji 4-go kwietnia roku 1786-go zapadłe i List zawierający informację o rozdawaniu medalów z 5 kwietnia 1786 r.* (68).

Rezolucje, prócz instrukcji dla wizytatorów, opisują zaprowadzenie nowych nagród w formie medalów złotych i srebrnych, danych Komisji od króla „dla najlepiej uczących się i zaleconych w obyczajach uczniów”. W tym celu mieli wizytatorowie, „przejrzawszy akta” poprzedniej wizyty, „w których pilni uczniowie są zapisani i te na egzaminach z postępkiem tegorocznym porównawszy, znieśli się oraz z rządzcami i nauczycielami miejscowemi wzglę-

dem ciągłej aplikacji i obyczajów uczniów”, nie czyniąc „różnicy między uczącymi się ubogimi i bogatymi”, ani na niższą klasę, udzielić medalu, tylko względ mając na naukę i cnotę, prócz szkół, „gdzie przepisy Komisji i porządek nauk nie jest doskonale zachowany”. One „daru królewskiego” nie mogły otrzymać, „póki w nich zachowanie Ustaw Komisji oraz istotna korzyść z nauk dla szkół przepisanych nie okaże się”. Nadto zawierają Rezolucje liczne szczegółowe postanowienia dla podległych szkół i nominacje.

W liście zawiadamiła Komisja o otrzymaniu od króla 13 złotych i 67 srebrnych medalu, żądała od wizytatorów „najściślejszej sprawiedliwości” w rozdawnictwie, do którego mieli uprosić „imieniem Komisji jakiego dystyngowanego obywatela”, aby medale zasłużonym uroczyście rozdał. Wizytatorom polecała wygłosić mowę, w której starać się powinni „przekonać umysły młodzieży, że nagroda, która ich spotyka, nie powinna być dla nich próżną do wyniosłości pobudką, ale raczej zachęceniem do cnoty i dalszej aplikacji; że gdy zwierzchność krajowa nagradza cnoty i talenta, nietylko w tej mierze zadosyć czyni sprawiedliwości, ale nadto zachęca do miłości Ojczyzny, do jaknajlepszego usposobienia się na jej usługi, że nagrodzony winien zawsze nagradzającemu wdzięczność i poszanowanie”. Nadto wizytator miał wpisać owe wyszczególnienie w księgę wizyty i odpis przysłać przy raporcie Komisji.

Różnorodnych rezolucyj, listów i postanowień wydała Komisja ogromną ilość. Na spisanie ich kilku potrzebowały tomów, przytaczam tu jedynie najcharakterystyczniejszą.

Okres drugi działalności Komisji zakończy: *Uniwersał zachęcający młodzież edukującą się w szkołach do błagania Boga o odwrócenie nieszczęść i klęsk od Ojczyzny naszej z 31 maja 1792 r.* Druk po jednej stronie arkusza rozłożonego (70).

Zaczepta wojna podjęta przez Rosję pobudziła króla i „sejmujące stany do szukania obrony w tych wszystkich sposobach, które tylko roztropność, nieprzełamana przeciwnościami stałość i wrodzona w Polakach odwaga wskazywały. Najsilniejsze atoli nadzieje swoje położył naród w opiece i miłosierdziu Najwyższego Boga”. W tym celu otrzymali biskupi „zalecenia”, aby „modły i suplikacje za całość i pomyślność J. K. Mości i całej Rzeczypospolitej” nakazali, przeto i Komisja Edukacyjna zaleca szkolom głównym i „wszystkim nauczycielom szkół wojewódzkich i powiatowych”, aby „zachęcali młodzież polską do uczęszczania do świątyń pańskich i tam błagania Boga zastępów o odwrócenie od Ojczyzny naszej klęsk i nieszczęść, o zachowanie najdroższych dni tego króla, „który, długo żyjąc w utrapieniu i troskach, doczekał się nakoniec w sędziwym wieku oglądać Polskę odzyskującą niepodległość i świetność swoją” po zaprzysiężeniu Konstytucji 3 maja. Komisja wzywa młodzież, której ręka żelaza na obronę

kraju „dźwignąć jeszcze nie może“, aby zanosila modły do Boga, by „pobłogosławił przedsięwzięciu“ króla, „aby natchnął Polaków duchem stałości i zgody, dał orężowi polskiemu zwycięstwa, Ojczyźnie prędko i chwalebny pokój“ — wzywa i nauczycieli, aby wpajali „w młode umysły miłość Ojczyzny i króla, wstręt i pogardę dla zdrady, umiarkowanie w szczęściu, stałość w przypadkach“, aby przypominali młodzieży „błędy i klęski przodków, pochodzące z niezgody, anarchji i wywyższania się nad prawo“.

Podpisali uniwersał: Michał Poniatowski, ks. prymas i prezes Komisji; Kasper Cieciszowski, biskup kijowski; Antoni Małachowski, wojewoda mazowiecki; Ludwik Gutakowski, podkomorzy w. ks. lit.; Juljan Niemcewicz, poseł inflancki—ówcześni członkowie Komisji obecni na sesji w pałacu Rzeczypospolitej Krasińskich zwanym.

W trzecim okresie działalności Komisji Edukacyjnej konfederacja targowicka przez swych delegatów oceniała znaczenie wychowania w następujący sposób:

„Los publiczny, los prywatny obywatela jest pracy i trudów edukacji owocem. Ta szczęściem lub nieszczęściem kraju władza, ta godnych wolnej Ojczyzny obywatelów usposabia, ta obrzydeł niewoli w sercu młodzianiska piętnuje cechę, zgoła iż początki edukacji wszelkiego dobrego i złego są źródłem, a co wiek młodociany obejmie, tego żadna pora wieku wyrugować z umysłu dostatecznie nie zdoła“ (71).

Konfederacja targowicka sprawy wychowania traktowała poważnie, rozumiejąc dobrze ich znaczenie. Z dostępnych aktów Komisji Edukacyjnej owego czasu i konfederacji targowickiej wynika, że dygnitarze konfederacy postanowili rozdzielić Komisję Edukacyjną na koronną i litewską. W tym celu polecili rozdzielić archiwum Komisji na dwa działy aktów, dotyczących szkół i majątków pojezuickich koronnych, a osobno litewskich. Upatrzono Malczewskiego, pisarza sądowego Kom. Edukacyjnej na archiwistę, a nadto Cerner Fr., protokółista jej, okazał się bardzo podatnym i zaufania godnym.

Dzieje Komisji Edukacji Narodowej w tym okresie zmian mało są znane. Zamęt wniesiony przez konfederację targowicką i przemoc moskiewską odbił się na stosunkach społecznych i umysłach, oraz zastojem w urzędach. Na sesji Konfederacji Generalnej Koronnej w Grodnie dn. 27 kwietnia 1793 r. podpisał Puławski Antoni, marszałek—zastępca, rozporządzenie ustanawiające oddzielną Komisję Edukacyjną w Koronie po utworzeniu litewskiej (82).

W skład Koronnej weszli książę prymas M. Poniatowski, pieczętarze koronni z urzędu i bez pensji, nadto jako komisarze: Skarszewski Wojciech Leszczyc—bisk. chełmski, Reptowski—kanonik, Szembek Krzysztof Hilary—archidjakon, były internuncjusz ostatni, Nowicki Aleksander—kanonik. Ze stanu świeckiego: Józef hr. Ankwicz—kawaler orderów polskich, Antoni Raczyński—rot-

mistrz kawalerji narod., Grzegorz Wykowski—kawaler ord. św. Stanisława, Stanisław Mieczkowski—starosta rabsztyński.

Komisja Edukacyjna Koronna odbyła 5 sesyj w Warszawie, a 5 w Grodnie (83).

Składu Komisji Litewskiej dokładnie nie znamy prócz ks. J. Kossakowskiego prezydującego, ks. Józefa Łopacińskiego—bisk. sufr. żmudzkiego, i sekretarza Ignacego Wilczewskiego, którzy podpisali 14 października 1793 r. w Wilnie *instrukcję* delegowanym od Komisji Edukacyjnej Litewskiej dwu komisarzom do zdania rachunku ze swoich półrocznych czynności, jakie od 15 kwietnia sprawowali (81). Instrukcja jest jednak raczej szkicem sprawozdania.

W roku 1793 wydała Komisja Edukacyjna: „*Plan instrukcji i edukacji przepisany od Komisji dla szkół głównych i innych w krajach Rzeczypospolitej*“ (77), który wśród nauk wylicza: 1) religję, 2) naukę obyczajową, 3) naukę prawa, 4) gramatykę polską i łacińską, 5) języki: francuski, niemiecki, gdzie indziej słowiański, a w uniwersytetach grecki, 6) formowanie charakteru czyli kaligrafię, 7) logikę, 8) wymowę i literaturę, 9) historję i geografję, 10) historję kunsztów i rękodziel, 11) nauki matematyczne, 12) astronomję w szkołach głównych i mechanikę, 13) fizykę, 14) chemję i 15) nauki lekarskie w szkołach głównych. Kurs chirurgji założono w Warszawie. Zamierzano wprowadzić do uniwersytetów naukę weterynarji, budownictwa, handlu, rozdzielić historję naturalną na trzy katedry: zoologii, mineralogji i botaniki, nadto kurs ekomonji krajowej, kurs robienia kart geograficznych, architektury militarnej, ballistyki, heraldyki, epigrafiki i numizmatyki.

Szkoły główne podług *Planu* miały za zadanie: 1) rozszerzanie po kraju światła przez wydawanie pism moralnych i fizycznych, 2) wykłady z katedr nauk i umiejętności wszystkim stanom przyzwoitych, 3) dozór wykonania instrukcji publicznej przez wizyty, raporta, sąd przewinień w pierwszej instancji i 4) dostarczanie nauczycieli.

Rok szkolny wyznaczał Plan od 1 października do końca lipca. Zapowiada wydanie tabel wyszczególniających: pensje, osoby i wydatki, której nie dołączono do druku.

Druk p. t.: „*Komisja Edukacyjna Obojga Narodów. Prawo na Sejmie 1793 roku postanowione*“ (79), przedruk dosłowny konstytucji Sejmu Grodzieńskiego, drukowany w ilości 100 egzemplarzy w celu rozesłania po szkołach (80), dowodzi, że znów złączono obie rozdzielone komisje w jedną, co też potwierdza nominacja osób do Komisji Edukacyjnej O. N. W skład jej weszli: prymas M. Poniatowski, J. Massalski, bisk. wil., Skarszewski, bisk. chełmski, książę Radziwiłł—wojewoda wileński, Joachim Chreptowicz—kanclerz w. lit., książę Stanisław Poniatowski—ex-podskarbi w. lit. ks. J. Gawroński—kancl. kapituły krakow., ks. Dawid Pilchowski—

prałat wileński, ks. Hieronim Stroynowski—kan. kijowski, Stanisław Woyno—starosta stanisławski, Mikołaj Wolski—szambelan królewski.

Prawem tem nadzór nad wychowaniem powierzono Radzie Nieustającej, której zlecono „największą bacność i troskliwość o dalsze rozkrzewianie i utrzymanie użytecznych nauk, oczyszczonych od wszelkiego ducha nowości, zarazy rządowi każdemu szkodliwej“. Radę Nieustającą podzielono na sześć departamentów, z których pierwszym był Departament Edukacji Narodowej. Zadaniem jego było „zasięgać dokładnej informacji z raportów K. E. O. N., o tym wszystkim, co się ściąga do religii, cnoty, karności i porządku osób w akademjach i szkołach publicznych, oraz całości funduszów przeznaczonych na wychowanie młodzieży“. Komisja Edukacyjna miała swe rezolucje i projekta ulepszenia wychowania podawać do departamentu według postanowienia konstytucyj Sejmu Grodzieńskiego (84).

Sejm ów zatwierdził też konstytucję z 1775 i 1776 r., utrzymując władzę rządową i sądowniczą Komisji Edukacyjnej, nie pozwalał atoli Komisji mieszać się do prywatnej w domach obywatelskich edukacji, lecz nakazywał Statut Komisji „szkołom co do nauk i rządu wewnętrznego przepisany“ rozważyć ponownie, czy nie wymaga odmian, i podać królowi i Radzie Nieustającej do aprobaty. Po latach 16 pracy w szkole głównej, a 20 w stanie nauczycielstwa publicznego „król w Radzie“ miał dawać dyplom szlachecki na profesora i jego potomków bez opłaty stempla i pieczęci.

Z powyższego przeglądu chronologicznego najważniejszych praw sejmowych w sprawach wychowawczych, uniwersałów, przepisów, listów okólnych, instrukcyj, obwieszczeń, wzorów raportów i układów nauk, rozporządzeń, punktów, norm patentów, ustaw i rezolucyj, które wydały mi się najcharakterystyczniejsze, okazuje się, jak różnorodną była działalność ustawodawcza Komisji Edukacyjnej, jedynej wtedy w świecie instytucji państwowej i parlamentarnej. Duch i sposób ujęcia świadczą o oryginalnym i właściwym Polakom urządzaniu organizacji szkolnej w latach tragicznych rozbiorów Rzeczypospolitej.

Zasługi Komisji Edukacyjnej.

Wielu ludziom wydaje się, że zachodzą w dziejach ludzkości lub narodów nagłe, niespodziewane skoki, przewroty umysłowe lub pojęć; zawodowy historyk szuka jednak przyczyn głębiej, patrzy spokojnie, a dokumenty archiwalne wyjaśniają, że wszystko zależy od świadomych przygotowań, od licznych prób i wysiłków udoskonalenia. Co nieraz jednostka zmarnuje lub zepsuje, to inni naprawiać muszą.

Podobnie w dziejach kultury polskiej odosobnione myśli i usiłowania jednostek, jak tego dowodzi rozdział 2, uwieńczone zostały dojrzałym owocem prac zbiorowych, wysiłków zorganizowanych obywateli, działających solidarnie z jasno wytkniętym planem, rozumiejących dokładnie swą rolę na posterunkach naczelnych oświaty i wychowania narodowego.

Główną zasługę Komisji Edukacyjnej upatruję w tem, że stanowi ona znakomity przykład owocnej pracy społecznej owego zespołu zgranych i świadomych obywateli, którzy w swych kolegalnie załatwianych czynnościach wykazali owocność tego rodzaju pracy, a przez „przyjaźń, jednomyślność i sekret“, jakie na pierwszej zaraz sesji sobie przyrzekli, wytrwali dwadzieścia lat przeszło pracując umiejętnie. Oto dowód, że posiadamy w dziejach nie tylko wybitne typy jednostkowych wysiłków odrodzenia kraju i budzenia dusz, ale także umiejętność współdziałania i współpracy obywatelskiej.

Jeżeli który z komisarzy edukacyjnych wyczuł, że znajduje się na nieodpowiednim sobie stanowisku, ustępował, a na jego miejsce przybywał nowy, dostosowujący się do grona i pracą swą przyczyniał się do zwiększenia dorobku polskiej myśli wychowawczej lub do ulepszenia polskiej administracji czy ustawodawstwa szkolnego.

Okolo tej naczelnej zasługi zgrupują się wymienione wyżej prace ustawodawcze, naukowo-organizacyjne reformy szkół początkowych, średnich i wyższych, ujednoczenie całego systemu szkolnictwa pod względem programowym i przepajania go duchem swych zasad wychowawczych, zorganizowania i utrzymania bezpośredniego kontaktu ze światem naukowym zachodnim przez Towarzystwo do ksiąg elementarnych.

Wiek XVIII, wiek rozbiorów żyjącego narodu, okazał ogromny upadek umysłowy i moralny całego społeczeństwa europejskiego; na tym ciemnym widnokręgu widnieje wśród jasnych punktów, jako dowód żywotności narodu naszego w ostatnich chwilach bytu politycznego: nasza Komisja Edukacji Narodowej, pierwsze w świecie ministerjum oświaty o swoistej strukturze i nazwie, jako wytwór polskiego parlamentaryzmu o szerokim i samodzielnym zakresie działania, niezależnym od innych ministerjów, nawet pod względem finansowym, a więc instytucja samowystarczalna.

Nie miała Komisja Edukacyjna w całym świecie instytucji sobie równej lub podobnej, prócz mikroskopijnych rad wychowania w Szwajcarii. Austrjacka Studienhofkommission z czasów Marji Teresy i rozporządzenia pruskie nie mogą wchodzić w porównanie, jako instytucje dworskie epoki absolutyzmu oświeconego bez możności stanowczej, samodzielnej lub kolegalnej decyzji, będąc zawsze zależne od wszystko mogącego zmienić czy zawiesić monarchy absolutnego. Ustrój państwowy wszystkich państw kontynentu europejskiego był odmienny od polskiego.

Naród, który w chwili najtragiczniejszej rozbiorów zdobył się na jasne sformułowanie najnowszych zdobyczy pedagogicznych swego czasu i ujął je w statucie swoim w prawo, odpowiadające potrzebom praktycznym narodu, który przez właściwe sobie utworzenie Komisji Edukacji Narodowej wyprzedził całą ludzkość, okazał się godnym nieśmiertelności wawrzynów.

PRZYPISY.

1. Por. Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis... tomów 5, wyd. w 1870—1900, doprowadzają do 1605 r. swe dokumenty. Muczkowski: Statuta nec non liber promotionum, Cracoviae 1849. — (Putanowicz): „Zbiór Prawa Szkolnego dla Akademii Krakowskiej, Główny Królestwa Szkoły, i innych Królestwa Polskiego Szkół. Część I. Prawa, ustawy, wolności, swobody, nadania, bulle i przywileje; akademii tak od najjaśniejszych Królów i Rzeczypospolitej, iako i papieżów rzymskich, synodów prowincyj gnieźnieńskiej i niektórych Królestwa Polskiego biskupów użyzione, porządkiem chronologicznym ułożone zawierająca”. Format fol. str. 96, bez karty tytułowej w Bibl. Ossol. we Lwowie (19.398).
2. Por. rozprawę autora p. t.: Geneza Komisji Edukacji Narodowej. Warszawa, Książnica Polska, 1923 r., str. 49 i 59.
3. Por. Konopczyński Władysław: Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej, Kraków, Akad. Um. 1917, str. 339.
4. Por. Holtzendorf Franz u. Kohler Josef: Encyklopädie der Rechtswissenschaft, 1914, t. 4, str. 535 i nast. oraz zob. rozprawę autora p. t.: O rozwoju pomysłu państwowej władzy wychowawczej. Warszawa. 1922.
5. Por. Konstytucje Publiczne Seymu... 1773—1775... uchwalone. Tom I w Warszawie, 1775, str. 124—125, — Volumina Legum, t. 8, str. 152—153, oraz przedrukowana przez autora z nieznacznymi zmianami w pisowni w rozprawie pod tytułem jak wyżej pod 2, str. 75—76. Oryginał w Archiwum Głównem.
6. Jest w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie (U. 242) i w Bibliotece Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu w ilości przeszło 20 egzemplarzy, pochodzących ze zbiorów Sułkowskich w Rydzynie.
7. Por. Protokoły posiedzeń Kom. Eduk. Nar., wyd. T. Wierzbowski, zesz. 37, str. 1—2, sesja 1, punkt 5.
8. Por. A. Kłamiński: Edukacja Obywatelska... w Warszawie, 1774, str. 12 nlb.+186+2 nlb. — Popławski Antoni: O rozporządzeniu y wydoskonaleniu Edukacyi Projekt... w Warszawie, 1775, str. 6+184. — (Bieliński Franciszek): Sposób Edukacyi w XV listach opisany... 1775, str. 8 nlb + 244.
9. Por. Protokoły tytuł jak wyżej 7, str. 18 — 20, sesja 35, punkt 8; ses. 41, p. 4; s. 45, p. 1; s. 47, p. 2; s. 50, p. 1; s. 52 p. 1.
10. Oryginał jednej instrukcji dla Ign. Potockiego znajduje się w Arch. Gł. E. 36, fol. 57—58, — dla Massalskiego E. 33 b fol. 3—4. Pierwszą przedrukował T. Wierzbowski w Raportach Gener. Wizytatorów z 1774 r. K. E. N., zesz. 24, str. 51—53. Inny egzempl. z datą 23 czerwca 1774 r. jest w Bibl. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu, zapewne jest to ów egzemplarz czytany tegoż dnia w obecności króla, wyjęty z koperty, gdzie „już podpisana i zapieczętowana” się znajdowała, gotowa do wystania.
11. Por. rozprawę autora p. t. Geneza K. E. N. 1923 str. 39.
12. Por. Przepis do Szkół Parafjalnych (1774) str. 18 nlb. Jest w Akad. Um. w rękopisie Popielów, t. 131 p. 33.—Bibl. Zam.—Arch. Gł.— Arch. Min. W. R. i O. P. w Warszawie.
13. Por. Protokoły (j. w. 7) zesz. 37, str. 19 i 29,

14. Por. ibid, str. 25, sesja 58, punkt 5.
15. Por. Konarski St.: De viro honesto et bono cive.... 1754 i w tłum. Bizonia: Historia wychowania ze źródeł czerpana... Lwów, 1913. str. 185. i rozprawę autora p. t.: Geneza K.E.N. str. 8.
16. Por. Przepis na Szkoły Wojewódzkie str. 2.
17. Por. ibid, str. 6.
18. Por. t. j. w. (12) str. 2 punkt 2.
19. Por. egz. Bibl. Czart.: Doniesienie czyli Raport Stanom Rzpłtej od Deputowanych na Examinowanie Komisji Edukacyjnej, Rozdawniczej i Sądowej... 1776, do którego dołączono Przepisy i inne druki do r. 1780, kiedy Komisja zdawała sprawę z czynności w przeciągu lat 6 wykonanych.
20. Zob. Rękopis Biblioteki Zamoyskich nr. 964 tom II. Karty 322 — 325 kopia.
21. Zob. rękopis Biblioteki Czartoryskich nr. 817 fol. 427. druk. str. 4. nlb. str. 3.
22. Por. Prot. Pos. K. E. N. zesz. 37, str. 22, sesja 50 p. 2.
23. Por. ibid, zesz. 37, str. 19, sesja 40. p. 5. zlecieli Potockiemu ułożenie instrukcji dla dyrektorów.
24. Por. ibid, str. 41, sesja 97, p. 2.
25. Por. ibid, str. 60, sesja 19, p. 7.
26. Znajdują się w Bibl. Ossol. we Lwowie, w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, w Bibl. Krasieńskich i Zamoyskich w Warszawie.
27. Por. Raporty gener. wizytatorów wyd. Wierzbowski T. zesz. 24, str. 55.
28. Zob. rękopis nr. 1556 w Bibl. uniw. warsz. list Potockiego Ign. do Massalskiego z Kurowa. Nie określa dopisek własnoręczny Massalskiego, jakie wysłano Przepisy na szkoły powiatowe: drukowane, czy pisane.
29. Oryginał rękopisu znajduje się w Arch. Głównem w Warszawie E. 36. fol. 9 — 24. — Tekst łaciński w Bibl. Jagiel. i Bibl. Zamoyskich.
30. Baudeau: Programma des prix proposés par le Conseil Souverain de l'Education Nationale en Pologne. Pour la composition des livres élémentaires à l'usage des Collèges des Palatinats. Traduit du Polonais (druk paryski) 4-o str. 16.—Drugi przekład ks. Roussel: Avis de la Commission d'éducation nationale en Pologne, relativement à la composition de livres élémentaires pour les écoles des palatinats, drukowane w Journal encyclopédique, Bouillon, zeszyt z 15 maja 1778 r. str. 117—126. Oryginał w Arch. Gł. E. 27. k. 42—47.
31. Por. Appendix Programmati adjecta, Idibus Martii (1776) i w Nova acta Eruditorum str. 364—384 ogłoszone z uwagami krytycznymi Karola Bela.
32. Potocki czytał je najpierw na posiedzeniu Towarzystwa do ksiąg elementarnych, poczem złożono je w archiwum Towarzystwa, a ponownie na posiedzeniu Komisji 10^o maja, poczem po kilku uzupełnieniach i poprawkach tekstu zatwierdzono je, podpisano i polecono, aby „drukować... przykazał”. Por. Protokoły posiedzeń Towarzystwa do ks. elem. zesz. 36. wyd. Wierzbowski T. str. 6, sesja 11 i Protokoły posiedzeń K. E. N. zesz. 37, str. 62, sesja 25, punkt 1.
33. Por. Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej Rok III, nr. 8. str. 98 — 102, artykuł autora p. t.: „O Towarzystwie do ksiąg elementarnych”.
34. Druk, z podpisem Michała Poniatowskiego, jako prezydującego, i sekretarza Joachima Gintowt-Dziewiatowskiego, znajduje się w zbiorach p. Jana Michalskiego, wizytatora Kuratorjum Warszawskiego, tom 8. nr. 5; oryginał w Archiwum Głównem E. 36. fol. 103 — 104. — Por. Lewicki: Bibliografja druków odnoszących się do K. E. N. nr. 1245—49 i Prot. Pos. K.E.N. zesz. 37. str. 93, sesja 10. p. 8. oraz str. 94, sesja 11, p. 3.
- 34a. Por. Volumina Legum tom VIII. Petersburg 1860, str. 537 — 538.
35. Druk, znajduje się w Archiwum Ministr. Wozn. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie, jedyny egzemplarz.
36. Oryginał znajduje się w Archiwum Gł. E. 26. po pol. 125. Druk w Bibl. Czartoryskich w Krakowie.

37. Oryginały znajdują się w Arch. Gł. E. 29. fol. 547 — 548 z podpisem Mich. Poniatowskiego — Druki obu w Arch. Gł. E. 26. po fol. 125 i, j, — w Bibl. Krasieńskich, — Bibl. Czartor. — Archiwum Min. W. R. i O. P. — Por. Protokoły posiedzeń K. E. N. zesz. 37. str. 135, sesja 12. punkt 1. z dnia 21 lutego 1777 r.

38. Druk i oryginał znajdują się w Arch. Gł. E. 26. po fol. 125, z podpisem M. Poniatowskiego.

39. Por. opinie Żaluskiego w liście do króla, ogłoszonym w rozprawie autora p. t.: „Geneza Komisji Edukacji Narodowej” 1923, Książnica Pol. str. 78 — 79.

40. Por. Memorjały i noty Akademii Krakowskiej 1774 (B. w. m. dr.) fol. 14 nbl. i Stan wewnętrzny... Studii generalis Universitatis Cracoviensis 1774. fol. 49 + 1 nbl. Por. też przypis 1. w obecnej rozprawie.

41. Instrukcję niedokładnie przedrukował Leniek Jan w Księdze pamiątkowej ku uczczeniu jubileuszu trzeczsetnej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie. 1888 str. 4 nbl. + CCVII + 1 nbl. + 283 + 1 nbl. — W rękopisie znajduje się w Archiwum Senatu Uniw. Jag. fol. 245, nadto w Archiwum Gł. E. 54. fol. 37 — 39.

42. Por. Ks. H. Kołłątaja Raport z wizytacji Akademii Krakowskiej odbytej w r. 1777 (wydał Dr. Jan Leniek w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności... 1906 str. 78.) oraz Karol Mecherzyński: O reformie Akademii Krakowskiej zaprowadzonej w roku 1780 przez Kołłątaja. Rzecz historyczna, z archiwalnych źródeł zebrana i na uczczenie 500-letniej rocznicy wydana przez... Kraków, nakładem i drukiem Franciszka Xawerego Pobudkiewicza 1864, str. 2 nbl. + 48 + 2 nbl.

43. Druk mi nieznan, kopja znajduje się w Archiwum Gł. E. 29. fol. 57 — 60. Por. Protokoły posiedzeń K. E. N. zesz. 37. str. 156, sesja 30, p. 5 i sesja 31 p. 1.

44. Obie instrukcje znajdują się w Arch. Gł. E. 14. k. 77 i 86 — 88 z datą 30 maja, chociaż aprobowane były na sesji 28 maja 1777 r. — Kopja pierwszej znajduje się nadto w Arch. Gł. 54 str. 42 — 44. — Por. Protokoły posiedzeń K. E. N. zesz. 37. str. 159, sesja 33. punkt 1 i 4.

45. Oryginał znajduje się w Arch. Gł. E. 40. K. 125 — 128 z pieczęcią i podpisem Ks. M. Poniatowskiego p. t.: Instrukcja partykularna Im. Panu Wybickiemu, wyznaczonemu do wizytowania szkół departamentu J. O. Xcia Biskupa Wileńskiego.

46. Kopja Raportu wizyty szkół litewskich Wybickiego znajduje się w Arch. Gł. E. 40. K. 1 — 21.

47. Kopja znajduje się w Archiwum Gł. E. 26. k. 155 — 158. — Por. Protokoły posiedzeń Towarzystwa do ks. elem. zesz. 36. str. 28. sesja: 57 — 59. i Protokoły pos. K. E. N. zesz. 37. str. 166 s. 39. p. 8.

48. Kopja znajduje się w Arch. Gł. E. 26. k. 335 — 336.

49. Druk znajduje się w Akademii Umiejętności w Krakowie, — Bibl. Jagiel. — Archiwum M. W. R. i O. P. — Arch. Gł. posiada oryginał z poprawkami Piramowicza i podpisem Mich. Poniatowskiego E. 29. k. 98 — 100 — Por. Estreicher: Bibliografia polska t. XIX. — Lewicki: Bibliografia t. j. w. nr. 830 i 985 — Protokoły posiedz. K. E. N. zesz. 38. str. 96 i Protokoły pos. T. do ks. elem. zesz. 36. st. 38. sesja 123 p. 1 z 22 marca 1779 r. — Autorem Piramowicz.

50. Por. Protokoły posiedzeń K. E. N. zesz. 38. str. 225. sesja 49. punkt 1.

50a. Por. ibidem str. 181 — 183.

50b. Druk znajduje się w Archiwum Minist. W. R. i O. P.

50c. Por. Prot. pos. K. E. N. zesz. 38. str. 214 — 217, jako osobny druk znajduje się w Bibl. Czartoryskich 40 str. 4 nbl.

51. Por. ibid. zesz. 37. str. 176. sesja 50. p. 7.

52. Znajduje się w Arch. Gł. E. 29. K. 233 — 255 — Por. Prot. pos.

K. E. N. zesz. 39. str. 13 sesja 8. p. 1. — oraz str. 172 — 173. sesja 22. p. 2. 9 i 15. — Także Prot. pos. Tow. do ks. elem. zesz. 36. str. 49. sesja 189 p. 3.

53. Por. Prot. pos. K. E. N. zesz. 38. st. 102. sesja 15, p. 2 z 17 kwietnia 1779 r. i ibid str. 105. s. 18. p. 1. oraz str. 182, s. 28, p. 6.

54. Por. Protok. pos. Tow. do ks. elem. zesz. 36. str. 48, s. 186, p. 3.

54a. Znajduje się w Arch. Gł. E. 29. K. 414 — 417. — Por. Prot. pos. K. E. N. zeszyt 39. str. 9. s. 4. p. 13.

55. Kopja znajduje się w Arch. Gł. E. 29. fol. 409. — Niewiadomo, czy był drukowany. Roześlano go stosownie do uchwały z dn. 11 maja 1781 r. — Por. Prot. pos. K. E. N. zesz. 39. str. 23. s. 14 p. 3.

56. Por. Prot. pos. Tow. do ks. elem. str. 53. s. 224. i Prot. pos. K. E. N. zesz. 39. str. 36. nota p. 40, oraz str. 37. sesja 23. p. 1.

57. Zob. Arch. Gł. E. 36. fol. 167.

58. Por. Prot. pos. Tow. do ks. elem. zesz. 36. str. 48. s. 186. p. 3.

59. Por. Prot. pos. K. E. N. zeszyt 37. str. 22 s. 51. p. 3. oraz projekt Ustawy K. E. N. z 1781 r. str. 7. nbl. rozdział I. punkt 5.

60. Por. Rękopis w Arch. Gł. 225. k. 1, 3, 9 — 10, 17, 21, 23, 25, 38, 57 — 58, 72 p. 6., 75, 95. Rękop. E. 30. k. 37, 105, i E. 3 8. k. 8, 15, 20.

61. Por. Krzemiński Stanisław: Komisja Edukacyjna, odczyt, Warszawa 1908. str. 63.

62. W druku mi nie znana, znajduje się w kopji w Arch. Gł. S. 1. str. 187 — 191. — Por. Prot. pos. K. E. N. zesz. 39. str. 65. sesja 10. p. 1.

63. Znajduje się w Arch. Gł. E. 29. K. 410 — 443. — Por. Prot. pos. K. E. N. zeszyt 39. str. 89. s. 29. p. 4, oraz Ustawy K. E. N. w Warszawie 1783 r. str. 3 — 4 nbl.

64. Znajduje się w Arch. Gł. nr. 225. k. 3 — 4 w oryginale.

65. Druk znajduje się w B. A. — B. Cz. — B. J. — B. Kr. — B. Z. — W protokołach zaś drukowanych niema o nim żadnej wzmianki.

66. Por. Szczepanowski St.: Myśli o odrodzeniu narodowem. Lwów, 1907. T. I. str. 318.

67. Por. Lewicki. Bibliografia.. nr. 1819 Ustawy...

68. Rezolucje znajdują się w Arch. Gł. nr. 225. k. 34 — 35, jest to odpis protokołu obrad szkoły głównej krakowskiej. — List był pisany z Warszawy przez J. Czechowskiego; znajduje się również w Arch. Gł. nr. 225. K. 36 — 37.

69. Druk znajduje się w Bibl. Ossol. — B. Jag.

70. Druk znajduje się w Bibl. Jag. — W zbiorach J. Michalskiego. — Oryginał w Arch. Gł. E. 18. k. 167 — 168 z podpisem tylko Mich. Poniatowskiego. Przedrukowany w Gazecie Narodowej i Obcej. R. II. ur. XLVII. Por. Estreicher t. XIX str. 460; XXIV str. 311. — Wisłocki: Poczet str. 217. — Leniek str. XXXI (80). — Lewicki: Bibliografia nr. 835 i 1255.

71. Por. Rękopis w Arch. Gł. E. 4. k. 257 z dn. 31 sierpnia 1792 r. w Warszawie.

72. Por. Rękopis w Arch. Gł. E. 44. str. 77. p. 2.

73. Por. ibidem str. 269.

74. Por. Mowa JWP. Jul. Ur. Niemcewicz na sesji sejmowej dnia 28 maja Roku 1789 przy obronie Komisji Edukacyjnej miana (B. w. m. w.) 40 str. 2 — 8. oraz: Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmów stanów skonfederowanych. Roku 1789 w Wilnie Tom IX str. 295 — 311. i Protokołów obrad szkoły głównej Kor. nr. 27. str. 272 w archiwum senatu U. J. w Krakowie.

75. Druk formatu fol. str. 2 znajduje się w Bibliotece Baworowskich we Lwowie. — Bibl. Czart. — B. Kr. — B. J.

76. Ustawy zatwierdzone 2 lutego 1790 r. o str. 80 znajdują się w archiwum senatu uniwersytetu Jagiellońskiego nr. 4058 (291). — Por. też w powyższym archiwum nr. 6. Korespondencja str. 147, 152 i 155. nr. 8. Protokołów obrad str. 404. — Zob. też w Arch. Gł. w Warszawie E. 44 str. 301 p. 2.

77. Druk fol. str. 32 nbl. znajduje się w Bibl. Akad. Um. — Bibl. Jag.

78. Nie wiadomo na jakiej podstawie podaje Riabinin: Archiw Carstwa

Polskaho z 1914 r. na str. 167. ze druk ten wyszedł po r. 1791. Trzeci rękopis znajduje się w Archiwum Głównem akta popruskie: Misc. 11268.

79. Druk wydany w drukarni Korespondenta w Warszawie. Format 16×9,7, str. 2 nlb + 53 + 1 nlb. znajduje się w Archiwum Ministr. W. R. i O. P. w Warszawie. — Przedruk z Konstytucji... Cz. II. str. 64—77.

80. Por. rękopis w Archiwum Głównem E. 46. str. 12. sesja 5. p. 7. — Projekt lub bruljon tego prawa znajduje się w aktach popruskich w Archiwum Głównem: Misc. Eduk. 11267.

81. Druk nader rzadki, formatu 32½×17, str. 4 nlb., znajduje się w Archiwum Minist. W. R. i O. P.

82. Por. druk p. t.: Summarjusz czynności Konfederacji G. Obojga Narodów od dnia 11 miesiąca września 1792. Roku w Brześciu Litewskim rozpoczętych, na mocy Prawa tytuło: „Zalecenie WW. Kanclerzom O. N. ażeby summarjusz Sanctów Konfederacji Targowickiej rozdrukowane i po województwach rozesełane były” ułożony. Format 36×22 str. 76. ur. 510, lecz pod datą 29 kwietnia 1793 r. zatwierdzający układy Komisji Edukacyjnych ułożonych oddzielnie dla Litwy i Korony.

83. Por. rękopis w Archiwum Głównem 23. fol. 1. punkt 2.

84. Por. Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego 1793 r. Część II str. 60, artykuł IV.



SPIS RZECZY.

	Str.
Pojęcie ustawodawstwa szkolnego	3
Łączniki z przeszłością	5
Ustanowienie Komisji Edukacji Narodowej	9
Podział na okresy	10
Członkowie Komisji Edukacji Narodowej	10
Charakterystyka działalności Komisji Edukacyjnej	12
Rozwój ustawodawstwa szkolnego za Komisji Edukacyjnej	18
Zasługi Komisji Edukacyjnej	50
Przypisy	52



108483

Częściowo i poprawiony przedruk z „Przeglądu Pedagogicznego” zesz. 2 i 3. 1923 r.